KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. WTOREK, 13 MARCA 1928 ROKU. Nr. 73.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Wynik wyborów do Senatu w całej Polsce.

Województwo:	Nr 1	Nr 2	Nr. 3	Nr 7	Nr. 8	Nr 10	Nr 17	Nr 18	Nr 21	Nr. 22	Nr 24	Nr 25	Nr 37
Warszawa m.	2							1			1		
Warszawskie	2	2	1					1			1		
Białystockie	2							1				1	
Łódzkie	2	2	2			1		1			1		
Kieleckie	3	2	1			1		1			1		
Lubelskie	2	1	2			1					1		
Pomorskie				1				1			1		
Poznańskie				1				1	1		2	2	
Śląskie	2							1					1
Krakowskie	4	1										2	
Lwowskie	4						1	3					
Stanisławowskie	2							1		1			
Tarnopolskie	2							3					
Wołyńskie	4				1								
Poleskie	3												
Nowogrodzkie	2												
Wileńskie	3							1					
W okręgach	39	8	6	2	1	3	1	17	1	1	8	5	1
Z listy państwowej	9	2	1	0	0	0	0	4	0	0	1	1	0
Razem mandatów	48	10	7	2	1	3	1	21	1	1	9	6	1

OBJAŚNIENIE TABELI.

Z wymienionych w tabeli list oznaczają: Nr. 1 — Blok bezpartyjny. Nr. 2 — P. P. S. Nr. 3 — Wyzwolenie. Nr. 4 — N. P. R. - prawica. Nr. 8 — Selrob - prawica. Nr. 10 — Stronnictwo chłopskie. Nr. 17 — Sjoniści małopolscy. Nr. 18 — Blok mniejszości narodowych. Nr. 21 — N. P. R. - lewica. Nr. 22 — Ukraińcy - lewica. Nr. 24 — Katolicko - narodowa. Nr. 25 — Ch. D. i Piast. Nr. 37 — Korfanty.

Nazwiska senatorów

LISTY Nr. 24.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Z listy nr. 24 mandat senacki otrzymali następujący kandydaci:

Warszawa miasto — prof. Bohdan Wasiutyński,

woj. Łódzkie — Stanisław Jabłoński,

woj. Kieleckie — Stanisław Dobrzański,

woj. Lubelskie — dr. Stanisław Kozicki,

woj. Pomorskie — dr. Ossowski,

woj. Poznańskie — dr. Marjan Seyda i Witold Hegenberg.

woj. Lwowskie — Witold Czartoryski.

Z listy państwowej wchodzi do Senatu dr. Stanisław Głąbiński.

Spór o mandat

MIĘDZY LISTAMI Nr. 2 i Nr. 24.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Rozdział mandatów senackich z listy państwowej może ulec nieznacznej zmianie, a to na niekorzyść P.P.S., natomiast z korzyścią dla bloku katolicko - narodowego (nr. 24).

Oba te ugrupowania uzyskały z okręgów po osiem mandatów senackich. Sprawa ta nie jest dotychczas rozstrzygnięta.

Zajścia wyborcze

W STOLICY.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Wczoraj spokojny przebieg wyborów został zakłócony dwoma zajściami.

Na ulicy Stawki kilku nieznanych mężczyzn, którzy rozrzucali kartki wyborcze z nr. 13 napadło na Berka Turowera, który nie chciał przyjąć numerku i zraniło go kulą rewolwerową w szyję.

Równocześnie pobito ciężko kolbami rewolwerów i laskami obecnego przytem Gutmachera.

W innym punkcie miasta przechodnie wstrzymali samochód rozrzucający kartki z nr. 13, obu siedzących wewnątrz agitatorów liczących lat 19 i 22 ciężko pobito.

Pozatem kilka bójek powstało między żydami zwolennikami listy nr. 18 i nr. 33.

Wieczorem dochodziło nawet do bójek między żydami i w tramwajach.

Jak głosowano

W WARSZAWIE.

O godz. 4.15 rano ukończono obliczanie głosów. Na poszczególne listy padło: Lista nr. 1 — 96405 i 2 mandaty, lista nr. 2 — 25084 gł. i 0 mandatów, nr. 13 (komuniści) — 27.334 gł. i 0 mandatów, nr. 18 — 36435 gł. i 1 mandat, nr. 24—65159 gł. i 1 mandat, nr. 33—14298 gł. i 0 mandatów, nr. 39—3 głosy. Uprawnionych do głosowania było 455.862. Głosowało 265211, t. zn. około 55 proc. Unieważniono 503 głosy. Ważnych 264718. Z listy nr. 1 wejdą do Senatu pp. min. Zaleski i książę Zdzisław Lubomirski. Z listy nr. 24 p. Bohdan Wasiutyński. Z listy nr. 18 p. Koerner Mojżesz.

W WOJ. ŁÓDZKIEM.

Prowizoryczne obliczenia w wojew. Łódzkiem wykazują następujący rozdział głosów: lista nr. 1 — 115.199 gł. nr. 2—137.683, nr. 3—96.297, nr. 7—420, nr. 10—36.423, nr. 11—1.007, nr. 18—72.608, nr. 24—50.780, nr. 25—30.439, nr. 33 — 23.378, nr. 37—35.824 (komuniści), — wobec czego listy nr. 1, 2 i 3 otrzymać winny po 2 mandaty, zaś listy 18, 24 po jednym mandacie.

NA ŚLĄSKU.

Według nieoficjalnych obliczeń ze wszystkich obwodów województwa śląskiego wyniki wyborów do Senatu przedstawiają się następująco: na listę nr. 1 padło głosów 134.806 (2 mandaty), nr. 2 —33.222, nr 18 — 113.734 (1 mandat), nr. 36 — 4.570, nr. 37—66.947 (1 mandat). Wobec tego do Senatu wchodzą z listy nr. 1 ks. prałat Londzin i Grajek, z listy nr. 37 Wojciech Korfanty, z listy nr. 18 dr. Pant.

W WOJ. KRAKOWSKIEM.

Prowizoryczne wyniki wyborów z całego województwa Krakowskiego są następujące: Lista nr. 1 otrzymała 171.766 gł. (4 mandaty), nr. 2—81.521 (1 mandat), nr. 3—13.233, nr. 14—16.525, nr. 17—21.953, nr. 24—4.023, nr. 25—110.668 (2 mandaty), nr. 33—900, nr. 37—229.

NA POMORZU.

W województwie Pomorskiem przypadło głosów: na listę nr. 2—29.897, nr. 3—345, nr. 7—67.823 (1 mandat); nr. 18 — 49.520 (1 mandat), nr. 21—34.940, nr. 24 —90.817 (1 mandat), nr. 36—86 głosów.

Przed otwarciem sesji sejmowej.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI. — KANDYDACI NA MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Otwarcie sesji nowego Sejmu odbędzie się w sposób b. uroczysty. Otwarcia Sejmu dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej na Zamku, powierzając marszałkowanie do czasu wybrania marszałka Sejmu, jednemu z najstarszych posłów. Najstarszemi posłami są: pp. Bojko, Ewert i Trampczyński. Z pośród senatorów najstarszym jest sen. Limanowski, liczący 93 lata.

Kiedy nastąpi otwarcie sesji sejmowej jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie odbędzie się ono dnia 20-go marca, bowiem Rząd zechce przedłożyć Sejmowi do załatwienia prowizorjum budżetowe, na następny okres budżetowy. Preliminarz budżetowy za rok 1927-28 uchwalony został przez poprzedni Sejm do 1-go kwietnia r. b.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa „jedynka", jako kandydata na marszałka Sejmu, wysunie p. Bogusława Miedzińskiego. Cieszy się on bowiem sympatją wśród P. P. S. i „Wyzwolenia", a także uzyskałby poparcie u zjednoczenia niemieckiego i żydów.

Pogłoski o kandydaturze pr. Bartla zostały oficjalnie zaprzeczone. W kołach lewicowych wysuwano jako kandydatów na marszałka Sejmu Daszyńskiego, Marka, Bobrowskiego a z „Wyzwolenia" Woźnickiego.

Pobyt min. Zaleskiego w Wiedniu

W PRZEJEŹDZIE Z GENEWY DO WARSZAWY.

Wiedeń, 12-3. (AW.) W przejeździe z Genewy do Warszawy minister Zaleski wraz ze swoim sekretarzem p. Zawiszą i członkami delegacji polskiej pp. Tarnowskim i Szumlakowskim zatrzymali się w dniu dzisiejszym w Wiedniu. Min. Zaleski witany był na dworcu przez posła polskiego w Wiedniu, p. Badera oraz członków poselstwa. Wyjazd ministra Zaleskiego do Warszawy nastąpił wieczorem. Minister Zaleski bawił w Wiedniu incognito, nie składał żadnych wizyt i nie przyjmował nikogo.

Straszna katastrofa w Meksyku.

POSIEW ŚMIERCI POD GRUZAMI ZAWALONYCH DOMÓW.

Meksyk, 12-3. (PAT.) Pod gruzami domów, które zawaliły się w miejscowości Santos na skutek obsunięcia się gruntu, znaleziono 29 trupów, przeważnie dzieci w nocnych ubraniach.

Obsunęły się tak olbrzymie masy ziemi, że ciała wszystkich ofiar nie zostaną prawdopodobnie nigdy wydobyte.

Jeden z tamtejszych mieszkańców, powracając do domu po krótkiej nieobecności, znalazł pomiędzy zabitymi 8 członków swojej rodziny

Konferencja kolejowa

W LENINGRADZIE.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) Dnia 12 marca b. r. rozpocznie się w Leningradzie niemiecko - polsko - sowiecka konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej komunikacji.

PRZEGLĄD PRASY

Różne okolice.

Poseł Stanisław Stroński w artykule wstępnym „Warszawianki" rozpatruje wynik wyborów regjonalnie, to znaczy okolicami. Rozpatrzenie to które podajemy poniżej, ułatwia niezmiernie rozeznanie się w układzie stosunków w całym kraju.

W b. Królestwie Kongresowem, czyli w pięciu województwach środkowych wraz ze stolicą, na 159 mandatów uzyskała lista 1 mandatów 34, a zatem około 5-ta część, czyli 21 procent.

W Polsce Zachodniej, t. j. na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku. uzyskała lista rządowa (lista 21 na Pomorzu i w Wielkopolsce 5 mandatów a lista 1 na Śląsku 7 mandatów) razem 12 mandatów z ogólnej liczby 61, a zatem niespełna 5-tą część, mianowicie 19 procent, a na samem Pomorzu i w Wielkopolsce 5 mandatów z ogólnej liczby 44, a zaetm 9-tą część, czyli 11 procent.

W Małopolsce Zachodniej z Jasłem i Rzeszowem z ogólnej liczby 45 mandatów uzyskała lista 1 mandatów 14, a zatem niespełna 3-cią część, czyli 31 procent.

W Małopolsce Wschodniej z ogólnej liczby 57 mandatów uzyskała lista 1 mandatów 21, a zatem przeszło 3-cią ćęść, czyli 37 procent.

Na Kresach Wschodnich, t. j. na Wołyniu, Polesiu i Wileńszczyźnie, z ogólnej liczby 50 mandatów uzyskała lista 1 mandatów 25, a zatem równo polowę, czyli 50 procent.

...Stosunek ten można jeszcze i tak wyrazić, że ze swej liczby 104 mandatów zdobyła lista 1 tylko 53 czyli około połowy w Królestwie, na Pomorzu, Wielkopolsce i Małopolsce Zachodniej, a drugą niemal połowę 51 mandatów na ziemiach wybitnie kresowych (największy procent 56, bo 9 mandatów z 16-tu, osiągnęła lista 1 w województwie Wołyńskiem, gdzie procent ludności polskiej jest najmniejszy w całem Państwie (bo tylko niespełna 17) co ją wybitnie odróżnia od wszystkich innych list polskich.

Bo np. lista 24 ze swych 31 mandatów w okręgach uzyskała na tych kresach tylko 2 i to we Lwowie i w Wilnie czyli dwu największych ogniskach polskich; lista 25 Ch. D. i Piast ze swych 28 mandatów w okręgach tylko 1 na kresach w Lidzkiem; lista 2 P. P. S. ze swych 31 mandatów w okręgach tylko 2 na kresach w Wileńskiem i Święciańskiem; lista 10 Stronnictwa chłopskiego ze swych 21 mandatów w okręgach tylko 1 na kresach w Przemyskiem; lista 3 Wyzwolenia ze swych 30 mandatów ani jednego na kresach.

Jaki pożytek z tego nieco bliższego rozejrzenia się? Jak zawsze z każdego dokładniejszego wejrzenia w rzeczywistość. W samym trzonie obszaru polskiego zdobycze listy 1 są objawem mniej uderzającym niż rozrost wpływów lewicy polskiej, t. j. P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego, które znaczny swój przyrost wyłącznie tu umieściły, zdobywając na tym obszarze około 40-tu nowych mandatów, a poza niemi są jeszcze komuniści. Zdobycze zaś listy 1 na kresach są znaczne ale i doraźne. Dla rozwoju stosunków w państwie i dalszych zadań lepiej widzieć to dokładnie.

Czyżby na lewo?

W bliskiej Rządu „Epoce", zarazem piśmie „Stronnictwa Pracy", dnia 10 bm., p. Włodzimierz Jampolski pisze na naczelnem miejscu:

Punktem wyjścia stworzenia większości będzie, każdy sobie z tego zdaje sprawę, blok t. zw. jedynki. Nie posiada ona w Sejmie większości bezwzględnej; wobec tego musi się oglądnąć za dopełnieniem liczbowem, za sprzymierzeńcami. Wprawdzie Rząd w stosunku do ciał parlamentarnych zajmie mocne stanowisko i można myśleć o tworzeniu większości od wypadku do wypadku. Jednak konstrukcje bardziej trwałe są bezwarunkowo i dla Rządu i dla Sejmu bardziej pożądane i dają lepsze gwarancje pozytywnej pracy i współdziałania. Pytanie więc konkretne wyrazić można w ten sposób: w jakim kierunku ma zmierzać jedynka, jeśli chce utworzyć większość w Sejmie. Na prawo czy na lewo, czy też równocześnie w obie strony? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy w materjale cyfrowym, w psychologji poszczególnych ugrupowań i w zebranych dotąd politycznych doświadczeniach.

Z dwu kompleksów ugrupowań polskich po za jedynką lewica odniosła sukces przy wyborach, silniejszą jest od prawicy, ugrupowania jej wykazują większą aktywność, mają lepsze widoki rozwoju, związane są między sobą bardziej ściślemi węzłami ideologji i taktyki niż to w rozsypującej się prawicy ma miejsce.

Niewątpliwie i z pośród ugrupowań prawicowych znaleźć się mogą jednostki oportunistów skłonne do współpracy z zwycięskim Rządzie, lecz przyrost ten nie rozwiązałby problemu większości.

Wiadomo o tem każdemu, że charakter i napięcie opozycyj lewicowych w stosunku do Rządu były zgoła odmienne od opozycji prawicowej, tak jak djamentralnie różnił się ich stosunek do osoby szefa gabinetu. Z prawej strony mieliśmy stosunek zdecydowanie wrogi, z lewej rozbieżności w szczegółach, tarciu taktyczne, pewne drażliwości, którym jednakowoż nie należy przypisywać trwałego charakteru. Znaczna przy tem większość nowowybranych posłów z jedynki przekonaniami swemi a w wielu wypadkach działalnością przeszłą, związana jest z lewicą i to w znacznym stopniu, po usunięciu przemijających rozdźwięków, mogłoby ułatwić współdziałanie.

Tak przedstawiają się perspektywy rozwoju stosunków w Sejmie z punktu widzenia, wolno postawić to twierdzenie, każdego szczerego demokraty polskiego, który, uznając owocność dotychczasowych prac rządowych w wielu dziedzinach, pragnie ją oprzeć o normalną współpracę z nowo wybranym Sejmem.

Austrjackie sfery gospodarcze

CHCĄ WYPOWIEDZIEĆ TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ.

Wiedeń, 12-3. (Tel. wł.) Na łamach prasy wiedeńskiej sfery gospodarcze austrjackie rozpoczęły kampanję, aby wobec zwaloryzowania ceł polskich rząd austrjacki wypowiedział traktat handlowy z Polską. Głosy te, będące oddźwiękiem opinji gospodarczej austrjackiej, wskazują, że pertraktacje prowadzone przez delegację austrjacką w Warszawie w sprawie ulg celnych nie odniosły skutku. Wypowiedzenie traktatu handlowego nie może nastąpić szybko, bowiem austrjacki minister przemysłu i handlu bawi obecnie w Genewie i sprawa ta zadecydowaną mogłaby być dopiero po jego powrocie.

W każdym razie sytuacja jest poważną. Powszechnie uważają, że dzień 14 bm. będzie dniem krytycznym. Dnia 15 bm. przyjedzie austrjacka delegacja do Warszawy dla podjęcia rokowań. od których zależy dalszy obrót sprawy stosunków handlowych między Polską i Austrją.

Po sesji Rady Ligi Narodów.

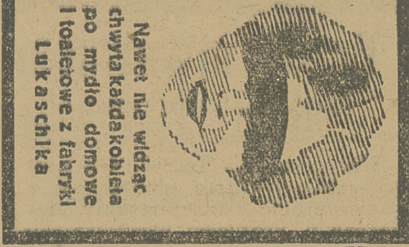
ECHA KONFERENCYJ POLITYCZNYCH. — HISZPANJA A LIGA NARODÓW. — SPRAWA TRAKTATU POLSKO-NIEMIECKIEGO A POLSKI DEKRET O STREFIE GRANICZNEJ. — PRZYJAZD DELEGACJI SOWIECKIEJ DO GENEWY.

Genewa, 12-3. (AW.) Oprócz ministra Stresemanna wszyscy **ministrowie spraw zagranicznych wyjechali już z Genewy.** Konferencja ministra Zaleskiego z ministrem Marinkowiczem i tegoż ostatniego ze Stresemannem dotyczyła — jak słychać — **głównie kwestyj gospodarczych.** Wielką wagę przywiązuje się do konferencji, która odbyła się między Chamberlainem a Marinkowiczem. Na konferencji tej omówiono wszystkie aktualne kwestje bałkańskie, a m. in. także kwestje dotyczące rokowań Jugosławji z Włochami. W rozmowach z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych **Chamberlain miał wskazać na niebezpieczeństwo ruchu macedońskiego.** W dniu wczorajszym wieczorem odbyła się konferencja ministra Stresemanna i Tituleseu.

Genewa, 12-3. (PAT.) **Rząd hiszpański w przyjaznych słowach zatwierdził odbiór pisma Urrotti, zapraszającego Hiszpanję do powrotu do Ligi Narodów.** W ciągu tego tygodnia spodziewana jest **odpowiedź Hiszpanji, wyjaśniająca stanowisko w tej sprawie, która, jak żywią tu nadzieję, pójdzie po linji życzeń Rady Ligi Narodów.**

Berlin, 12-3. (PAT.) „Vossische Zeitung", „Berliner Zeitung am Mittag" i „Berliner Tageblatt" omawiają w depeszach z Genewy rozmowę, **jaką minister Stresemann odbył z ministrem Zaleskim w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich.** „Berliner Tageblatt" donosi, że minister Stresemann po powrocie do Berlina porozumie się w kwestjach, **które były przedmiotem jego rozmów z ministrem Zaleskim, z kierownikiem delegacji niemieckiej w Warszawie,** dr. Hermesem. Decyzja co do dalszego toku rokowań — oświadcza „Berliner Tageblatt" — **leży w rękach polskich.** Zależna jest ona bowiem od **stanowiska Rządu polskiego w sprawie dekretu o strefie granicznej.** „Berliner Zeitung am Mittag" podkreśla, że obrady genewskie dały okazję do doniosłych rozmów dyplomatycznych, po których koła dyplomatyczne Berlina **oczekują silniejszej aktywności niemieckiej polityki handlowej.** Jak twierdzą dzienniki, koła berlińskie szczególne znaczenie przywiązują do **konferencji między ministrem Stresemannem a Zaleskim.** Jak stwierdza cała prasa berlińska, Stresemann po powrocie z Genewy **złoży w środę sprawozdanie o przebiegu narad genewskich prezydentowi Hindenburgowi,** w czwartek zaś lub piątek przedłoży sprawozdanie gabinetowi Rzeszy.

Genewa, 12-3. (PAT.) W dniu jutrzejszym **przybędzie tu delegacja sowiecka na sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.**



72·0

Głos profesora francuskiego

O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE.

Paryż, 12-3. (Tel. wł.) Prof. G. Martins zamieścił dłuższy artykuł w „Journale des Debats" o sytuacji finansowej w Polsce w związku z wywiadem obserwatora amerykańskiego w Banku Polskim na temat ujemnego bilansu handlowego Polski. O sytuacji w przemyśle i rolnictwie w Polsce wyraża się przychylnie, wskazując na nieustanny rozwój tych dwuch gałęzi, przytem stwierdza, że produkcja ich przewyższyła już przedwojenną. W sprawie ujemnego bilansu handlowego nie zapatruje się nań pesymistycznie, wskazując, że główne pozycje w przywozie obejmują artykuły produkcyjne. Zastanawiając się nad siłą nabywczą ludności w Polsce dowodzi, że stale ona wzrasta, co jest objawem pomyślnym. W dalszym ciągu swego artykułu szczegółowo analizuje stabilizację złotego i niektóre zmiany poczynione w statucie Banku Polskiego.

Kobieta na czele komunistów łotewskich.

WZMOŻONA AKCJA WYWROTOWA ZAOPATRZONYCH W PIENIĄDZE EMISARJUSZY. — REWIZJE I ARESZTOWANIA. — LUKSUSOWE APARTAMENTA HERSZTA KOMUNISTÓW W SUKIENCE.

Ryga, 12.3 (PAT) Pisma donoszą o **wzmożeniu się na Łotwie działalności nielegalnych organizacyj komunistycznych,** co wywołane zostało przybyciem z Rosji sowieckiej **pewnej liczby specjalnych emisarjuszy, rozporządzających znacznemi sumami pieniędzy.**

Propaganda uprawiana jest głównie pomiędzy bezrobotnymi oraz **wśród członków sowieckich organizyj syndykalistycznych.**

Policja polityczna dokonała licznych rewizyj w Venvspils (Windawa) **i aresztowała 6 osób,** między innemi Paulinę Liepa, przybyłą z Rosji sowieckiej.

Liepa odgrywała rolę przywódcy, udzielała instrukcji i zarządzała funduszami. Zajmowała ona luksusowe apartamenta u jednego z przywódców **łotewsko-syndykalistycznych.**

Komu sprzyja fortuna?

WYGRANE PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 12.3 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wygrane loterji państwowej padły na następujące numery:

25.000 zł. — 48718.
10.000 zł. — 29232.
3.000 zł. — 14816, 65595, 80498.
2.000 zł. — 25056, 26099, 30141, 33498, 67125, 81154, 95387, 94497, 127798.
1.000 zł. — 26842, 28136, 28405, 43087, 50427, 70067, 72934, 75841, 7658[illegible], 102151, 103730, 106859, 107579, 109899, 121880, 129141.

Wiadomości ze stolicy.

CZY WALET PODOBNY JEST DO KRÓLA? P. Josek Szach trudni się fabrykacją perfum w Warszawie. Na wyrobach swoich zaczął naklejać etykietki, łudząco podobne do etykiet firmy perfumeryjnej francuskiej „Brocard i Co". W dn. 9 bm. stanął p. Szach przed sądem okręgowym w Warszawie, jako oskarżony o nieuczciwą konkurencję. Szach do winy się nie przyznał, tłomacząc, że używa na etykietach wizerunku waleta, podczas gdy firma „Brocard" używa podobizny „króla". Zbadany biegły orzekł jednak, iż etykietki są do siebie łudząco podobne. Pełnomocnik firmy poszkodowanej, adw. Jezierski, domagał się ukarania oskarżonego. Sąd skazał Joska Szacha na 5000 zł. grzywny.

AKADEMJA KU CZCI IBSENA odbyła się na uniwersytecie warszawskim w związku z przypadającą w bieżącym miesiącu 100-ną rocznicą jego urodzin. Na akademję przybyli charge d'affaires Norwegji p. Dietlef, konsul norweski, p. Krzyżański i szereg członków korpusu dyplomatycznego, reprezentanci władz miejskich, senatu akademickiego oraz kół artystycznych i literackich stolicy. Akademję zagaił ks. rektor Szlagowski, zwracając się z powitaniem do dyplomaty norweskiego, poczem w słowach pełnych entuzjazmu scharakteryzował twórczość genjalnego dramaturga. Dłuższy odczyt o Ibsenie wygłosił prof. Zygmunt Łempicki. W odczycie swym prelegent zaznaczył m. in., iż Ibsen wpłynął w decydujący sposób na wprowadzenie do literatury norweskiej norweskiego języka literackiego, opartego na języku ludowym, jak również do wyodrębnienia literatury norweskiej od literatury ogólno - skandynawskiej. Po odczycie członkowie koła dramatycznego studentów uniwersytetu odczytali wyjątki z IV aktu dramatu „Brand" w tłomaczeniu Kasprowicza.

PRZEDSTAWICIEL INSTYTUTU CARNEGIEGO W WARSZAWIE. Wczoraj 12 bm. przyjechał do Warszawy z Wiednia prof. dr. Henry Suzzalle, przedstawiciel instytutu Carnegie w Nowym Jorku. Celem podróży prof. Suzzallo jest zapoznanie się z problematami polityki zagranicznej Polski i jej życiem intelektualno - naukowem.

Echa śląskie.

Na jakie cele obrócona będzie pożyczka śląska?

Pożyczka inwestycyjne, jaką na zasadzie ustawy Sejmu śląskiego zaciągnęło woj. Śląskie w wysokości 100 miljonów zł., zużyta zostanie na następujące cele: 49 miljonów na budowę szkół zawodowych, szpitali i domów robotniczych, 21 milj. zł. na budowę dróg, 20 milj. zł. na pozostałe inne inwestycje gminne i powiatowe, 7,5 milj. zł. na budowę nowych linij kolejowych i 3,5 milj. zł. na regulację rzek.

Otwarcie szkoły ogrodniczej.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się nauka w nowootwartej szkole ogrodniczej śląskiej Izby rolniczej w Strumieniu. Nauka obejmuje kurs 9-miesięczny z dziedzin: warzywnictwa i sadownictwa. Do szkoły uczęszczają przeważnie synowie małorolnych województwa Śląskiego, którzy po ukończeniu kursu mają się stać dostarczycielami warzyw i owoców dla tutejszego Zagłębia. Uroczyste otwarcie szkoły przy udziale przedstawicieli władz nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 kwietnia rb.

PO WYBORACH DO SENATU.

Trzeba stwierdzić przedewszystkiem, że wybory do Senatu mimo fatalnej pogody wykazały w całem państwie wysoki stopień zainteresowania izbą wyższą. Wszędzie ilość głosujących stała na wysokim poziomie i aczkolwiek mniejszą była procentowo od ilości głosujących do Sejmu, niemniej przewyższała normalny odsetek głosujących przy wyborach samorządowych. W tym względzie nie sprawdziły się przepowiednie pesymistów, a zarazem przeciwników wyższej izby parlamentarnej, którym zdawało się, że społeczeństwo zbagatelizuje Senat. Przeciwnie, intensywność głosowania do Senatu jest probierzem zaufania, jakiem społeczeństwo darzy wyższą izbę, uznając konieczność jej istnienia.

Sukces największy uzyskała lista rządowa Bloku bezpartyjnego, zdobywając 48 mandatów, czyli 43 proc. ogólnej ich liczby. Przy wyborach do Sejmu lista ta wzięła 28 proc. wszystkich mandatów.

Wielkim stosunkowo sukcesem może pochwalić się blok mniejszości narodowych, który zdobył 21 mandatów, czyli 19 proc., gdy przy wyborach do Sejmu osiagnal tylko 12 proc. wszystkich mandatów.

Na trzeciem miejscu wymienić należy P. P. S. z 10 mandatami, co stanowi 9 proc. wszystkich mandatów, jednakże w porównianiu z wyborami do Sejmu sukces PPS. zmniejszył się znacznie, do Sejmu bowiem P. P. S. zdobyła 14 proc. wszystkich mandatów.

Natomiast na tym samym poziomie utrzymała się lista katolicko-narodowa Nr. 24, zdobywszy 9 mandatów, czyli 8 proc. wszystkich mandatów, gdy przy wyborach sejmowych zdobyła ten sam odsetek mandatów.

Podobnie jak dla PPS. zmniejszył się sukces Wyzwolenia, które do Senatu zdobyło 6 proc. wszystkich mandatów, do Sejmu zaś poprzednio 8 proc.

Jeszcze bardziej zredukował się efekt wyborczy listy Ch. D.-Piast Nr. 25, która sejmowych mandatów zdobyła 7 proc., a senackich 5 proc.

Inne listy zdobyły minimalną ilość głosów i prawie nie wchodzą w rachubę. Komuniści pozostali bez mandatu w Senacie.

Jeżeli mandaty senackie podzielimy na prawicę, lewicę i mniejszości, to otrzymamy proporcje dla państwa i dla kierunku umiarkowanego korzystniejsze w Senacie niż w Sejmie.

Głosów umiarkowanych (1, 7, 24, 25, 37) znajdziemy wśród senatorów 66, czyli większość, głosów radykalno-lewicowych (2, 3, 10, 21) razem 21, głosów mniejszości narodowych (8, 17, 18, 22) razem 24.

Co do układu terenowego poszczególnych list względnie partyj, to zaznaczyć należy, że lista Bloku bezpartyjnego nie uzyskała żadnego mandatu w Wielkopolsce i na Pomorzu, a pozatem wszędzie uzyskała mandaty, najliczniej na kresach wschodnich i w Małopolsce.

P. P. S. utraciła mandat w Warszawie, ograniczając pozatem swój sukces do czterech województw b. Kongresówki i wojew. Krakowskiego.

Wyzwolenie zdobyło swe mandaty w tych samych co PPS. województwach b. Kongresówki.

N. P. R. prawica ostała się na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Stronnictwo chłopskie gnieździ się razem z Wyzwoleniem w trzech województwach b. Kongresówki.

Mniejszości narodowe pozostały bez mandatu w województwach: Lubelskiem, Krakowskiem, Wołyńskiem i Poleskiem.

Ugrupowanie katolicko-narodowe uzyskało 2 mandaty w Wielkopolsce, po jednym w Warszawie, w wojew. Warszawskiem, Łódzkiem, Kieleckiem, Lubelskiem, jeden mandat na Pomorzu, bez mandatu wyszło z Małopolski.

Ch. D. i Piast zdobyły 1 mandat w b. Kongresówce, 2 mandaty w wojew. Krakowskiem i 2 w Wielkopolsce.

Lista p. Korfantego utrzymała 1 mandat na Śląsku wobec 2 mandatów Bloku bezpartyjnego i jednego mandatu niemieckiego w tem województwie.

Oto mapa mandatów senackich.

Wracając do zagadnienia Senatu, jako czynnika powagi i umiarkowania, stwierdzić należy, że w obecnym układzie sił politycznych odpowiada on w perspektywie państwowej tym założeniom, które stanowią podstawę i uzasadnienie jego istnienia.

M. P.

Persja jako teren polskiej ekspansji gospodarczej.

UWAGI Z POWODU PRZYBYCIA DO POLSKI PERSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR.

W związku z przybyciem do Polski perskiego ministra spraw zagranicznych wraz z attache handlowym i odbywającemi się konferencjami w prezydjum Rady ministrów, poświęconemi sprawom handlowym polsko-perskim, zreasumować wypada dotychczasowe wyniki naszej ekspansji gospodarczej na terenie Persji.

Dane poniżej przytoczone świadczą, iż Persja staje się coraz bardziej poważnym rynkiem zbytu dla wytwórczości polskiej. Podczas gdy w r. 1924 wywieźliśmy do Persji towarów za 8 tysięcy franków złotych, w roku 1925 — za 16 tysięcy fr. zł., w roku 1926 za 66 tysięcy fr. zł., to w pierwszych 9-ciu miesiącach roku 1927 — wywóz ten osiągnął cyfrę 503 tysięcy franków złotych. Lwią część dotychczasowego eksportu naszego do Persji stanowią wyroby włókiennicze, tak np. wywóz tkanin z okręgu łódzkiego wyniósł w dziewięciu miesiącach roku ubiegłego równowartość 250 tysięcy franków złotych. W wywozie obecnym uczestniczą oprócz tekstylji — platery, łóżka, lampy i inne wyroby metalowe, galanterja, zabawki, cerata, naczynia emaljowane, meble gięte, papier, wyroby szklane i mydło.

Należy stwierdzić, że rozpoczęta nasza penetracja handlowa w Persji ma perspektywy dalszego rozwoju, tem bardziej, że towar polski cieszy się tam dobrą opinją.

Z tego względu wysoce pożądanem się zdaje obznajmienie zainteresowanych sfer polskich ze stanem gospodarczym i możliwościami handlowemi Persji. Przemysł fabryczny w praktycznem tego słowa znaczeniu w Persji nie istnieje, na nader niskim poziomie stoi tam również rolnictwo, w wyniku czego należy liczyć na zbyt wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń produkcyjnych. W grę wchodzić mogą tylko wyroby gotowe, z pośród których wymienić należy przedewszystkiem wszelkiego rodzaju tkaniny, następnie drobne wyroby żelazne i stalowe, wyroby szklane, papierowe, materjały piśmienne, (tanie ołówki i stalówki okrągło zakończone), siodła, uprząż, obuwie, torebki, portfele, teczki itp., galanterję skórzaną, czekoladę itp. wyroby farmaceutyczne, (farby i lakiery, wyroby zegarmistrzowskie, porcelanowe, obuwie gumowe), guziki (zwłaszcza porcelanowe), nici i inne artykuły krawieckie, lampy naftowe, galanterja, wyroby mydlarskie i perfumeryjne, świece stearynowe, szczotki wszelkiego typu, grzebienie, naczynia gospodarskie i stołowe, meble, samowary, maszyny do szycia, proste narzędzia i przyrządy.

Dla racjonalnego usadowienia się na rynku perskim, niezbędnem jest stworzenie towarzystwa handlowego, rozporządzającego odpowiednim kapitałem i aparatem, pozwalającym na przyjęcie przedstawicielstw szeregu różnorodnych firm polskich w handlu z Persją zainteresowanych.

Omawiając możliwości eksportu polskiego do Persji podkreślić należy, że pod względem komunikacyjnym przemysł polski znajduje się w warunkach geograficznych szczególnie dogodnych o tyle, iż ze wszystkich krajów przemysłowych Polska jest najbliższą Persji. Pewnem utrudnieniem jest, iż tranzyt przez Rosję odbywać się może jedynie za licencjami. W Persji — poza krótką linją od granicy do Tabriz — kolei żelaznych niema, wobec czego towary zachodnio-europejskie docierają tam drogą morską do portów zatoki perskiej Bushir, Bender Abbas, Bender Liguech i inn., następnie zaś kosztowną drogą karawanową, ewentualnie samochodami — do wnętrza kraju. Zaznaczyć przytem należy, że jako rynek zbytu stosunkowo poważniejszą rolę grają prowincje północno-zachodnie, od portów tych odleglejsze. Ostatnio zorganizowana jest droga handlowa przez port Baskra w Iraku (u ujścia Eufratu), skąd następnie koleją przez Bagdad do Kerkik, położonej w pobliżu granicy perskiej i następnie drogą karawanową do Tabriz, Teheranu, Hamadan etc., transport drogą tą ma się okazać znacznie ekonomiczniejszym niż przez porty perskie, przyczem rząd Iraku, wyraził już zgodę na traktowanie tej linji transportowej, jako wolnej od ceł drogi tranzytowej.

Poważne znaczenie mieć będzie dla eksportu polskiego znajdująca się już w stadjum realizowania linja kolejowa, mająca przecinać Persję z północy na południe, od Bendergez na wybrzeżu kaspijskiem przez Teheran do portów zatoki perskiej, z odnogami do ważniejszych centrów wewnątrz kraju.

Transporty do Persji uskutecznia Tow. „Persopol", posiadające możność prowadzenia towarów tranzytem przez Rosję. Transporty polskie idą drogą lądową do Baku i następnie przez Morze Kaspijskie i Krasnowodsk do granicy północno-wschodniej Persji, pozatem zaś przez Tryjest lub porty rumuńskie do Baku, lub Trebizondy i dalej do prowincyj zachodnich. Transporty na terytorjum perskiem odbywają się drogą karawanową, lub samochodami.

Z poważniejszych banków, działających na terenie Persji, można wymienić dwa: „Imperjal Bank of Persia", mający liczne placówki w Persji, zaś w Europie i Londynie — „Banque Imperiale Ottomane" z placówką w Paryżu.

Jak z tych pobieżnych uwag widać, Persja staje się coraz bardziej pojemnym rynkiem zbytu dla naszej wytwórczości, której eksport do Persji, ujęty w ramy planowej organizacji, ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju.

M. G.

Względy Sowietów dla egzotycznego monarchy

PODYKTOWANE NIENAWIŚCIĄ DO IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Rosja sowiecka **oczekuje przyjazdu króla Afganistanu do Moskwy.** Trudny do zrozumienia jest fakt, że prasa sowiecka, ta sama prasa, która przy każdej okazji **zieje nienawiścią przeciw wszystkiemu, co ma tylko związek z monarchją,** zachowuje się wobec tego przyjeżdżającego monarchy **nie tylko poprawnie,** ale odnosi się do niego z **uprzejmością wprost ujmującą.**

Moskiewskie „Izwiestja", witając padyszacha Afganistanu, piszą: Idziemy w polityce naszej drogą, wyznaczoną nam przez Lenina i wyrażamy narodowi afganistańskiemu **i jego głowie najlepsze życzenia w dniach jego wolności** i żywimy nadzieję, że nauka geografji, którą padyszach dał Europie, zostanie tam prędzej, czy później zrozumiana".

Nauka ta, (przynajmniej tak jak sobie to wyobrażają Izwiestja), polega na tem, że **monarcha ten wytłomaczył Europie, że i Afganistan ma swoje miejsce pod słońcem.**

Nie zrozumiałą na pierwszy rzut oka politykę rządu sowieckiego **i jego niezwykły „monarchizm" w stosunku do Afganistanu i jego króla, możnaby** sobie wytłomaczyć za pomocą stosunków Rosji sowieckiej do Anglji. Obecna Anglja, według zdania sowieckich kół politycznych, **jest jednym z największych i najniebezpieczniejszych wrogów Sowdepji,** a polityka sowiecka, popierająca Afganistan jako taki, **jest w zasadzie ciosem w najsłabsze miejsce imperjum.**

Intersy Afganistanu są terenem starć pomiędzy Anglją a Sowietami. Izwiestja usiłują udowodnić, że równolegle z wzrostem sił wewnętrznych Afganistanu **wzrasta dla niego niebezpieczeństwo ze strony Anglji.** „Brytyjskie przygotowania **wojskowe** — pisze dziennik sowiecki — **stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości Afganistanu.** Nad granicą Afganistanu unosi się duch Beaconsfielda, którego marzeniem było **przenieść linję obrony Indji na grzbiet Hindukusz,** aż do samego serca Azji centralnej".

Podkreślając te wszystkie niebezpieczeństwa, usiłują czynniki sowieckie udowodnić, **że jedynym szczerym przyjacielem Afganistanu i jego monarchy i rządu jest tylko ZSSR.,** który „pierwszy uznał niepodległość Afganistanu".

Zewnętrznym objawem i dowodem przyjaźni rządu sowieckiego do Afganistanu **ma być** właśnie kampanja prasy sowieckiej, która **pochwala politykę padyszacha Afganistanu i popiera wszelkie jego poczynania w Europie.**

Stulecie Henryka Ibsena.

Z okazji przypadającej 14-go bm. setnej rocznicy urodzin Henryka Ibsena, otwarta zostaje wielka Wystawa Ibsenowska w Bibljotece Uniwersyteckiej w Oslo, która zgromadzi pamiątki po Ibsenie, więc: wszystkie znane portrety Ibsena od dziecka aż do maski pośmiertnej, nadto miniaturowy teatrzyk, odtwarzający prymitywne warunki, w jakich wielkiemu dramaturgowi pracować wypadło w dniach swojej młodości, jako dyrektorowi teatru w Bergen, a potem w Chrystjanji. Niemniejsze zainteresowanie budzą także zapowiedziane obrazy pędzla samego pisarza.

Jako młody chłopak oddawał on się z zamiłowaniem rysunkowi i malarstwu i, gdyby nie bankructwo jego ojca, które zmusiło go do zarobkowania w charakterze pomocnika aptekarskiego, byłby się on poświęcił sztuce plastycznej. Wystawa obejmie osiem obrazów jego pędzla. Ważnym działem wystawy będą wszystkie pierwsze wydania dramatów Ibsena wraz z późniejszemi wydaniami w języku norweskim i w tłumaczeniach na wszystkie języki świata. Literatura Ibsenowska zajmie jedną wielką salę, której atrakcją będą rękopisy wielkiego pisarza, listy jego, oraz ilustracje z jego osobą związane.

W Teatrze Narodowym w Oslo dany będzie szereg przedstawień ibsenowskich, przyczem jako pierwsza z jego sztuk wystawiony będzie „Brand". Temu właśnie dramatowi, napisanemu przez Ibsena we Włoszech w 1865-ym r. i przyjętemu entuzjastycznie przez krytykę zawdzięczał Ibsen otrzymanie od rządu norweskiego oficjalnej nagrody, t. zw. „pensji autorskiej". Dopiero po 20-tu latach jednak dramat ten, przez cały ten czas wielokrotnie wydawany książkowo, wystawiony został na scenie po raz pierwszy.

Bardzo uroczyście obchodzone będzie też stulecie Ibsena w Anglji. W londyńskim „Wyndham Theatre" dane będą specjalne trzy poranki dramatyczne ku czci wielkiego dramaturga, na których wystawione zostaną: „Wróg ludu", „Dzika kaczka" i „Upiory". Nadto „Everyman Theatre" w dzielnicy londyńskiej Hampstead wystawi „Haddę Gabler", a „Royal Society of Arts" urządza pod protektoratem „British Drama League" szereg odczytów. Między innemi Bernard Shaw wygłosi 19-go marca br. odczyt p. t. „Ibsen i po Ibsenie".

Rekordowa ilość widzów

I DOCHODÓW.

Rozgrywki o puhar w piłce nożnej w Anglji mogą się poszczycić rekordowym napływem publiczności i również rekordowymi wpływami kasowymi. Dotychczas obliczono, że na meczach było około 2.000.000 widzów, a wpływy kasowe za bilety wynoszą okrągłą sumkę 147.000 funtów szterlingów.

Teatr Polski w Katowicach.

PREMJERA BALETOWA.

„Wieszczka lalek" balet w 1 akcie, muzyka L. Bayera; „Tańce kaukaskie" muzyka A. Rubinsteina i Divertissements baletowe.

Z trzech części programu odniosłem najdodatniejsze wrażenie z skromnych divertissements.

„Wieszczka lalek" i „Tańce kaukaskie" są kompozycjami baletowemi o formach obszerniejszych.

Trudność układu takich form przewyższa znacznie cykliczne zestawienie drobniejszych utworów. Tu bowiem każdy numer cyklu stanowi odrębną całość; należy zatem pomyśleć tylko o odpowiednich kontrastach, by uniknąć monotonji. Tam atoli należy wykazać niejakie poczucie formy, które polega nietylko na zasadzie kontrastu, ale również na umiejętności wycieniowania i zrównoważenia tych kontrastów, oraz zmieszczenia ich w ramach jednolitej całości.

Wymaganiom tym nie uczynił w mojem pojęciu zadość p. baletm. Wacł. Wierzbicki. Poszczególne formy tańców kaukaskich miały może trochę egzotycznego kolorytu, wyrażały może miejscami nieokiełznaną dzikość i pierwotność wschodniego temperamentu, lecz nie miały formy; były właśnie tylko cyklem tańców wschodnich, a jako takiemu zbrakło mu dostatecznego kontrastu, czyli że całość była zbyt monotonna (monotonji tej nie przezwyciężyły ani kindżały ni szable, ani pistolety, ani nawet zapach siarki na widowni).

Strona dekoracyjna, t. j. właściwie pantomimicznie - dekoracyjna raziła mnie stylistycznie; nie, aby poszczególne grupy statystów nie były podobne do czerkieskiego środowiska, ale dlatego, że obraz sceniczny rozbijał się na dwie niewspółmierne i obce sobie wykonawczym charakterem części.

W balecie Hassreitera i Paula „Wieszczka lalek" z muzyką L. Beyera dało się zauważyć wiele starań i pracy kierownictwa i całego zespołu. To też niemożna wykonaniu odmówić pewnych wartości, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że widowisko to jest przeznaczone przedewszystkiem dla dzieci.

Naiwny romantyzm „Wieszczki lalek", szereg niespodzianek pantomimicznych, trochę śmiesznych, trochę karykaturalnych, lecz w każdym razie pod względem artystycznym całkiem bezpretensjonalnych i nie niebezpiecznych nadaje całości jakiś niewinny i nieszkodliwy charakter, który trudno określić jednem słowem, a który dla audytorjum mulusińskich będzie napewno uchodził za wdzięczny, cudowny, porywający, zajmujący, czarujący, olśniewający i t. d.

Zato znalazło się w divertissements baletowych dość numerów o wartościach prawdziwie artystycznych. Tu chodziło o każdorazowy pomysł plastyczny, działający swą świeżością, bezpośredniością i prostotą. Forma ograniczała się do samej ekspozycji pomysłu, nie stawiając twórcę przed przykrym problemem: co począć po tej ekspozycji?

Z dziewięciu numerów divertissemente został najserdeczniej przyjęty tradycyjny ludowy taniec śląski „Trojak". Trzeba przyznać, że w układzie trojaka ostatniego przedstawienia znalazło się sporo sposobności, by zaakcentować żywość, temperament i dziarską wesołość tego tańca, przyczem wykonawcy nie pominęli okazji, aby podkreślić humorystyczną nutę „Trojaka". Wyraziła się ona w kilku olśniewających dowcipach w układzie samym oraz w sposobie wykonania (tu celowała przedewszystkiem p. primabal. Sabina Matuszewska).

Dużo pogody i jasna znalazło wyraz w „Tańcu marynarskim" (muzyka Keila).

„Taniec pszczół" do pięknej muzyki Schuberta (A. Macińska i L. Pinczakówna) zapisał się również bardzo miłem wspomnieniem.

Prócz tego widzieliśmy choreograficzną transpozycję sławnej „Walencji" J. Paddila, smętną „Serenadę" Dziga, wdzięcznego „Kujawiaka" Wieniawskiego, „Polkę charakterystyczną" Karasińskiego ujął p. Wierzbicki jako podłoże pięknej karykaturki (J. Purzycka i R. Szmar).

Program uzupełniły: „Taniec nowoczesny" Fr. Reymonda (S. Matuszewska i W. Wierzbicki) oraz „Biały mazur" Osmańskiego.

Nad wykonaniem muzycznem czuwał p. kap. L. Hładyłowicz, dekoracje do miłego widowiska zaprojektował i wykonał p. Hieronim Zwoliński.

F. Sachse.

Przed imieninami marszałka Piłsudskiego.

UTWORZENIE KOMITETU POWIATOWEGO.—PROGRAM OBCHODU

Z inicjatywy p. starosty Olpińskiego w dniu wczorajszym odbyło się w gmachu starostwa bardzo liczne zebranie, przedstawicieli różnych urzędów, instytucyj i organizacyj z powiatu Będzińskiego, w sprawie omówienia obchodu ku czci marszałka Piłsudskiego, z racji Jego imienin. Na zebranie przybyło około 120 osób ze wszystkich sfer Zagłębia.

Posiedzenie zagaił p. starosta Olpiński, który podziękował obecnym za tak liczny udział, poczem na prośbę zebranych objął przewodnictwo.

Na wstępie p. starosta wyjaśnił cel zebrania. Dotychczas powstały już w niektórych miejscowościach naszego powiatu komitety, które zajęły się zorganizowaniem lokalnych uroczystości ku czci marsz. Piłsudskiego, chodzi jednak o to, aby tego rodzaju komitety powstały we wszystkich ośrodkach naszego zakątka i aby akcja objęła jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

Celem skoordynowania działalności, p. starosta proponuje utworzenie komitetu powiatowego, który opracuje w zarysie instrukcje i plan akcji, pozostawiając komitetom lokalnym swobodę działania, uzależnioną od warunków miejscowych.

Projekt jednomyślnie przyjęto, poczem przez aklamację do komitetu powiatowego obchodu ku czci marsz. Piłsudskiego weszli pp.: starosta Olpiński, pułk. Rarogiewicz, dyr. Markiewicz, dr. Marczyński, prezes Opęchowski, hr. Sagajłło, dr. Gosiewski, prof. A. Piwowar, sędzia Herman, prof. Krychowski, dr. Ryder, kapt. Nitecki, insp. Winiarski, prof. Kaczkowski, nadk. Kozielewski, F. Żebrowski, R. Cholewicki i Dziurzyński. Na przewodniczącego komitetu zaproszono p. starostę Olpińskiego.

Następnie p. inspektor Winiarski powiedział w streszczeniu o programie pracy komitetu, dodając, iż w dniu imienin marsz. Piłsudskiego młodzież szkolna zwolniona jest od nauki, natomiast nauczycielstwo zostało zobowiązane do zorganizowania w dniu tym stosownych poranków i pogadanek. Po podaniu przez p. Winiarskiego programu obchodu w Sosnowcu, a przez prof. Kaczkowskiego w Dąbrowie, dr. Marczyński zgłosił wniosek, aby komitet powiatowy opracował szkic programu obchodu dla komitetów lokalnych, nie krępując pozatem ich incjatywy co do wyboru dnia obchodu oraz rozmiarów tegoż.

Aby kwestji organizacji komitetów lokalnych nie odkładać, zebrani wybrali osoby, które zajmą się pracą na swych terenach. A więc: do komitetu w Będzinie powołano pp. F. Żebrowskiego, dr. Rydera i wiceprezydenta L. Rubinlichta. W Czeladzi pp. dr. Marczyńskiego, J. Sadowskiego i dr. Grętkowskiego. W Bobrownikach p. Smółkę i miejscowego wójta. W Grodźcu pp. Lipczyka i Fickowskiego. W Niwce pp. Imielę i dr. Rajsa. W Zagórzu pp. Gosiewska, inż. Dzierżawskiego i Lachurę. W Wojkowicach Kościelnych pp. Szafrugę i Kotowskiego. W Ożarowicach pp. Jaworowskiego i Tajchmana. W Łośniu p. Kacuga. W gminie Olkusko - Siewierskiej pp. Banaszkiewicz, Musiał i Gliszczyński. W Łagiszy pp. Mazurkiewicz, Zygmunt i Wyględacz. W Ząbkowicach komitet już jest. W Klimontowie pp. Ulewicz, Idzikowski i Kowalski. Wybrane osoby mogą kooptować do współpracy dowolną ilość ludzi.

Po załatwieniu wyborów, p. starosta oświadczył, iż za przykładem innych miejscowości powiat nasz powinien w związku z obchodem uroczystości w sposób trwały uczcić dzień imienin marsz. Piłsudskiego jakąś akcją społeczną. W związku z projektowaną przez Sejmik będziński budową zakładu opieki nad matką i dzieckiem, p. starosta proponuje zbiórkę ofiar na budowę specjalnego pawilonu dla dzieci przy wspomnianym zakładzie i nazwanie go imieniem marsz. Piłsudskiego, jako wielkiego przyjaciela dzieci. Projekt przyjęto gorącymi oklaskami.

Po omówieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw i projektów, zebranie zakończono, poczem komitet powiatowy udał się niezwłocznie na posiedzenie celem załatwienia szeregu pilnych spraw bieżących.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

13 Wtorek — Dziś Krystyny P., jutro Matyldy Kr. Wsch. słońca 5 m 55, Zach. „ 17 m. 36.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Hotel Potemkin".

Kino „Sfinks" — „Przekleństwo wojny" (Ogień i miłość).

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W czwartek, 15 marca — interesująca sztuka „Dramat niemoralny" — Andrzeja Marka. Ceny zwyczajne. Abonament ważny procentowy.

W piątek, 16 marca — wystąpi teatr sosnowiecki w Grodźcu z sztuką „Pan naczelnik — to ja" — Monsy'a.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 13 b. m. — „Madame Butterfly". Środa dnia 14 b. m. „Występy chóru dońskich Kozaków".

Przedstawienie dla młodzieży

W TEATRZE SOSNOWIECKIM.

W ub. niedzielę odbyło się w teatrze sosnowieckim przedstawienie dla uczącej się młodzieży szkół średnich i dokształcających. Wystawiono „Zemstę za mur graniczny" Al. hr. Fredry. Przedstawienie to zasługuje na uwagę szczególnie dlatego, że widownia z trudnością mogła pomieścić sympatyczną młodocianą publiczność, której zebrało się w teatrze ni mniej, ni więcej tylko aż półtora tysiąca, czyli dwa razy więcej, niż teatr sosnowiecki normalnie pomieścić może. Publiczność darzyła wykonawców bez przesady entuzjastycznemi oklaskami i bawiąc się, poznała jedno z wielkich arcydzieł literatury polskiej. Podnieść należy, że ceny biletów wynosiły od 20 do 40 gr., wobec czego o jakimś poważniejszym, a nawet dostatecznym zysku kasowym dla teatru w tym wypadku nie może być mowy. Kierownictwo teatru naszego, organizując przedstawienia dla młodzieży, dało dowód celowości istnienia teatru w Sosnowcu i wkroczyło, zdaniem naszem, na właściwą drogę, na której ani teatr katowicki, ani kina ze sceną sosnowiecką rywalizować nie mogą. Kształcący charakter teatru zwróci baczniejszą uwagę społeczeństwa i samorządów, które niewątpliwie będą dbały o to, aby młodzieży udostępnić bywanie w teatrze na przedstawieniach, przynoszących jej nie tylko korzyść natury artystyczno - moralnej, ale, stosując się do programów szkolnych, również i praktyczną.

× **ROZPATRYWANIE BUDŻETU SAMORZĄDU POWIATOWEGO.** W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, gdzie rozpocznie się rozpatrywanie preliminarza budżetowego samorządu powiatowego na rok 1928-29. Praca ta zajmie sporo czasu.

× **REJESTRACJA RZEMIEŚLNIKÓW.** W związku z zbliżającemi się wyborami do Izb rzemieślniczych zarządzono rejestrację rzemieślników. Rejestracji tej mają dokonać magistraty i urzędy gminne. Jakie kategorje rzemieślników podlegają rejestracji, określa dokładnie obwieszczenie pp. wojewodów, rozlepiane w miastach i wsiach. Rejestracja odbywa się przez wypełnienie odpowiedniego druku, w który rzemieślnicy powinni się zaopatrzyć w magistratach i urzędach gminnych. Ze względu na to, że prawo głosu przy wyborach do Izb rzemieślniczych będą mieli tylko rzemieślnicy rejestrowani, żaden z rzemieślników nie powinien zaniedbywać tego obowiązku.

× **KONSUL WŁOSKI W KATOWICACH.** Rząd włoski zamianował konsulem p. Ferrucio Luppi. Terytorjalny zakres działalności nowego konsula obejmuje województwo Śląskie, Kieleckie i Krakowskie.

× **ODCZYT LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.** W dniu 14 marca 1928 r. o godzinie 19.45 wieczorem, p. inż. Różański wygłosi z inicjatywy Ligi morskiej i rzecznej, w sali konferencyjnej dyrekcji kolei państwowych w Katowicach ul. Dworcowa, referat na temat: „Sprawozdanie z pobytu ekspertów Ligi Narodów w sprawie dróg wodnych i osuszenia Polesia".

× **O TRAMWAJ W PORZE NOCNEJ.** Otrzymujemy liczne skargi na brak komunikacji tramwajowej w porze nocnej, zwłaszcza w niedzielę i święta, gdzie mnóstwo osób pozbawionych jest możności wydostania się z Sosnowca o północy z braku połączenia kolejowego i tramwajowego. W pewnych wypadkach, widocznie z braku odpowiedniej frekwencji tramwaje wcześniej przestają kursować, skutkiem czego wiele osób spotyka przykry zawód. Całe szczęście, iż kursuje jeszcze kilka inwalidów-autobusów, cieszących się w porze nocnej dużem powodzeniem, z uwagi jednak na umożliwienie ludności wygodnego i pewnego środka lokomocji, wielce byłoby rzeczą pożądaną, aby dyrekcja tramwajów zechciała wprowadzić choćby w ograniczonych rozmiarach komunikację tramwajową do godz. 12 w nocy.

O książki dla Polaków

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Pisaliśmy już o Polakach na Dalekim Wschodzie syberyjskim, w pierwszym rzędzie w Charbinie, gdzie tworzą dość dobrze zorganizowaną kolonję, a nawet wydają własne pisma polskie (obecnie dwa tygodniki). Nie należy jednak zapominać, że poza tym wielkim ośrodkiem, Polacy są rozsiani po najdalszych zakątkach Dalekiego Wschodu, oddalonych od siebie o tysiące kilometrów, nad brzegiem Oceanu Spokojnego, na wyspach Syberyjskich, nawet na Filipinach. Ci Polacy są odcięci nietylko od ojczyzny, ale także i od polskiego słowa. Łakną polskiej książki i gazety, a nie mają jej skąd otrzymać.

Dlatego też byłoby wskazane, aby ci, którzy po przeczytaniu abonowanego dziennika lub tygodnika, wyrzucają go jako niepotrzebny papier, lub którzy ma ją zbędne książki, cały ten drogocenny dla innych materjał wysyłali rodakom na Dalekim i najdalszym Wschodzie pod adresem organizatora czytelnictwa polskiego p. Władysława Sielskiego, zamieszkującego w stolicy wysp Filipińskich, Manilli. Adres jest następujący: Władysław Sielski, 115 M. H. del Pilar, Manila P. J. Azja — Filipiny.

× KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W SOSNOWCU. Dzisiaj t. j. 13 b. m. o godzinie 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się zebranie Komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, celem ostatecznego ustalenia programu obchodu. Prezydjum Komitetu uprasza za naszem pośrednictwem członków wszystkich sekcyj o łaskawe przybycie na zebranie z opracowanemi już materjałami.

× SPRAWOZDANIE KASOWE. Dyrekcja gimnazjum i liceum Zgromadzenia kupców w Będzinie prosi nas o podanie do wiadomości, iż wpływ kasowy z dwuch zabaw, urządzonych w lutym rb. na wpisy dla niezamożnych uczniów wyniósł 2456 zł. 23 gr., wpływ z list składkowych 2962 zł. 50 gr., czyli dochód wyniósł ogółem 5418 zł. 73 gr. Wydatki stanowiły 1295 zł. 14 gr., czysty zysk zatem stanowi 4123 zł. 59 gr. Przy sposobności dyrekcja gimnazjum i liceum Zrzeszenia kupców składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie przewodniczącej sekcji zbiórki i ofiar p. inż. Brzostowskiej za ofiarność i pracę oraz wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak dodatnich wyników kasowych.

× NIEDOZWOLONA AGITACJA. Policja śledcza zatrzymała w ub. niedzielę znanego komunistę Popielca Józefa, zamieszkałego w Sosnowcu (Tatrzańska 64) za uprawianie agitacji wyborczej w obrębie 100 m. od lokalu komisji wyborczej. Popielec namawiał również małoletnich chłopców do rozdawania wyborcom odezw komunistycznych i numerków tuż przy lokalach wyborczych.

×KATASTROFA KOLEJOWA. Onegdaj na stacji Sosnowiec podczas wekslowania wagonów wykoleił się jeden wagon który następnie pociągnął za sobą jeszcze dwa wagony. Wykolejone wagony zatarasowały główną linję, tamując do czasu opróżnienia toru normalny ruch. Wypadku z ludźmi nie było.

× ZA PICIE WÓDKI w dniu wyborów do Senatu policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności następujące osoby: Szymanowicza Szymona (Robotnicza 4), Sołtykowskiego Nikodema (Rybna 3), Trojana Józefa (Targowa 20), Fryderyka Dawida i Wypukola Roberta.

Kącik humorystyczny.

CHYTRY...

— Jakto? pijesz prosto z flaszki.
— Ano tak, bo widzisz doktór mi zabronił zaglądać do kieliszka.

OPTYCZNE ZŁUDZENIE.

— Wyobraź sobie, że na pierwszem piętrze widziałem pijaka, który w ohydny sposób się zatacza. Kto tam mieszka na pierwszem piętrze?
— Nikt. Ale jest ścienne lustro...

CZUŁY MĄŻ.

Preferans w małem miasteczku. Do pokoju wpada jeden z obywateli miasta:
— Czy tu jest doktór? Aha, panie doktorze, na litość Boga, żona moja zachorowała niebezpiecznie, musi pan jechać natychmiast! Ja tu tymczasem zagram za pana...

Wybory do Senatu w województwie Kieleckiem.

GŁOSOWAŁO 569689 CZYLI 63.5 PRC., UNIEWAŻNIONO 37954 GŁOS.

W województwie Kieleckiem w wyborach do Senatu oddano 520.089 (brak głosów z 8-u obwodów) głosów, przyczem na poszczególne listy głosowało:

	Ilość głosów	Ilość mand.
Nr 1 Blok bezpartyjny	132953	3
Nr 2 P. P. S.	101760	2
Nr 3 Wyzwolenie	76169	1
Nr 10 Stronnictwo chłopskie	60800	1
Nr 11 Monarchiści	2034	0
Nr 18 Blok mniejsz. (żydzi)	48214	1
Nr 24 Katolicko-Narod.	49529	1
Nr 25 Ch. D. - Piast	38698	0
Nr 33 Aguda żyd.	18829	0
Nr 36 P. Kulka	103	0
Razem		9

W świetle powyższych cyfr pouczająca jest cyfra 38.698 głosów, jakie padły na listę Ch. D. - Piast nr 25. Do ostatniej chwili nasi lokalni koryfeusze tej listy dowodzili, że nikt nie ma tak wielkich szans, jak oni; nie wahali się agitować w sposób nieprzebierający w środkach, rozrzucając wspomnianą przez nas wczoraj odezwę kłamliwą nietylko w Zagłębiu Dąbr., ale w Kielcach i prawdopodobnie na terenie całego województwa, a obecnie mają przed sobą oczywisty i bezapelacyjny dowód, czem były ich przechwałki i jak społeczeństwo reaguje na ich niesforną akcję.

Z naszego województwa zostali wybrani do Senatu pp.:

Lista Nr 1 — Gaszyński Stanisław, z Warszawy.
Łubieński Leon, rolnik z Warszawy.
Miciński Ignacy, dziennikarz.
Lista Nr 2 — Posner Stanisław, prof. z Warszawy.
Kelles-Krauz Stanisław, lekarz z Radomia.
Lista Nr 3 — Ciostek Franciszek, rolnik z pow. Sandomierskiego.
Lista Nr 10 - Szafranek Jan, rolnik z pow. Stopnickiego.
Lista Nr 18 — Rubinstein Izaak, nadrabin z Wilna.
Lista Nr 24 — Dobrzański Stefan, adwokat z Kielc.

Nie jest wykluczone, że ustąpi p. Posner Stan. z listy nr 2, a wówczas na jego miejsce wszedłby p. Stan. Radek z Sosnowca. Możliwem również jest ustąpienie p. St. Dobrzańskiego, który został wybrany do Sejmu, a wówczas na jego miejsce wszedłby inż. Konstanty Dzierżanowski z Dąbrowy Górniczej.

OSTATECZNY REZULTAT GŁOSOWANIA.

Kielce 12-II. (Tel. wł.). Rezultat wyborów do Senatu na terenie województwa Kieleckiego jest następujący: Uprawnionych do głosowania było: 895723, głosowało 569689 (63.5 prc.). Unieważniono głosów 37954 (6.6 prc.) głównie z listy komunistycznej nr. 13 jak i niezgłoszonej listy nr. 12.

Poszczególne listy otrzymały następującą ilość głosów ważnych:

Nr. 1 — 138432 (3 mandaty)
Nr. 2 — 101692 (2 „)
Nr. 3 — 69042 (1 „)
Nr. 10 — 68424 (1 „)
Nr. 11 — 1836 (0 „)
Nr. 18 — 48406 (1 „)
Nr. 24 — 46918 (1 „)
Nr. 25 — 38430 (0 „)
Nr. 33 — 18465 (0 „)
Nr. 36 — 103 (0 „)

Z rozliczenia wg. systemu d'Hondta wynika, że pierwszy mandat otrzymała lista nr. 1 (138432 gł.), drugi lista nr. 2 (101692), trzeci lista nr. 1 (69216), czwarty lista nr. 3 (69042), piąty lista nr. 10 (68424), szósty lista nr. 2 (55846), siódmy lista nr. 18 (48406), ósmy lista nr. 24 (46918), dziewiąty lista nr. 1 (44608).

Gdyby lista nr. 25 poszła do wyborów razem z listą nr. 24 osiągnęłyby razem 85348 głosów, czyli do osiągnięcia drugiego mandatu (zamiast trzeciego jedynki) brakłoby im 1927 głosów, które niewątpliwie osiągnęłyby, gdyby nie było między temi listami walki wewnętrznej.

Wybory do Senatu.

W POWIATACH BĘDZIŃSKIM I ZAWIERCIAŃSKIM.

Jakkolwiek powiaty Będziński i Zawierciański stanowią tylko część naszego okręgu wyborczego senackiego, jakim jest województwo Kieleckie, niemniej ciekawem będzie rozejrzeć się w lokalnej statystyce wyborczej i wyciągnąć z niej pewne wnioski, jakie z matematyczną dokładnością zawsze wykazują cyfry, te najsilniejsze i bezapelacyjne dowody.

Otóż wszystkich uprawnionych do głosowania było: w pow. Będzińskim 106.713, a głosowało 79.292 (74.1 proc.), w pow. Zawierciańskim uprawnionych 41000, a głosowało (z wyjątkiem Mierzęcic, skąd do godz. 12 w poł. wczoraj nie nadeszła relacja) 20.369 (51 prc.). Gdyby nie śnieżyca, połączona z ostrym wiatrem, która wiele osób odstraszyła od pójścia do urny wyborczej, możnaby z cyfr powyższych wysnuć wniosek o mniejszem zainteresowaniu wyborami senackiemi, a tem samem Senatem. Tymczasem po uwzględnieniu powyższych przeszkód, które mogły być dokuczliwe zwłaszcza w obwodach wiejskich (pow. Zaiwierciański!), trzeba raczej stwierdzić, że zainteresowanie Senatem nie jest w społeczeństwie mniejsze niż Sejmem.

Co do szczegółów wyborów, to uwidocznione są one na poniższej tabeli:

Nr. Nr. list wyborczych	Zdobyła do Senatu wszystkich głosów: W obu powiatach	w pow. Będzińskim	w pow. Zawierciańskim (z wyjątkiem Mierzęcic)	Zdobyła w stosunku do wszystkich oddanych głosów w obu powiatach odsetek (do Senatu)	Natomiast przy wyborach do Sejmu zdobyła w stosunku do wszystkich głosów sejm. odsetek
1—Blok bezpartyjny	35727	27411	8316	36.0 proc.	27.8 proc
2—PPS.	15402	10773	4629	17.1 „	16.3 „
3—Wyzwolenie	1603	148	1455		
10—Stronnictwo chłopskie	195	89	106	0.2 „	0.3 „
11—Monarchiści	207	61	146	0.2 „	2.3 „
13—Komuniści (z małym wyjątkami)	23167	23164	3	23.4 „	34.6 „
18—Blok mniejszości (żydzi)	9276	7740	1536	9.3 „	5.9 „
24 Katol.-Narod.	7819	6295	1524	7.9 „	6.5 „
25—Ch. D. i Piast	2590	659	1931	2.6 „	2.1 „
33—Aguda (żydzi)	3202	2481	721	3.2 „	3.2 „
36—P. Kubalka	29	27	2		—
RAZEM	99217	78843	20369	—	—

Największą ilość głosów uzyskał Blok bezpartyjny, a porównanie stosunku procentowego oddanych na jedynkę głosów przy wyborach do Sejmu i Senatu (27.8 proc. i 36.0 proc.) świadczy, że zwolennicy tej listy w porównaniu z innemi listami szli do urny najliczniej.

Pod względem karności w głosowaniu relatywnie nie ustępuje liście Bloku bezpartyjnego lista katolicko - narodowa nr. 24, której zwolennicy odgłosowali rzetelnie wszyscy, którzy głosowali do Sejmu a byli uprawnieni głosować do Senatu.

Do głosów PPS. w procentowem obliczeniu jej sukcesu doliczamy głosy Wyzwolenia, które do Sejmu głosowało na listę socjalistyczną. Z porównania okaże się, że zwolennicy PPS. głosowali do Sejmu i do Senatu w tej samej proporcji.

Natomiast wśród wyborców, którzy głosowali na żydowską 18-stkę, przy wyborach do Senatu zauważyć się daje znacznie zwiększona frekwencja.

Inna sprawa z listą komunistyczną Nr. 13. Jakkolwiek komuniści z góry wiedzieli, że głosy ich pójdą na przepadłe, mimo to około 23167 wyborców poszło do urny wyborczej, by policzyć się i zademonstrować swój upór partyjny. Że procentowo ilość komunistów spadła z 34.6 na 23.4 proc., wynika to stąd, iż wśród ludności w wieku ponad 30 lat komunizm mniej liczy zwolenników, niż pośród młodszego pokolenia, choć pewien ułamek w tej różnicy możnaby zaliczyć na rachunek pewnej obojętności wśród zwolenników listy li tylko demonstracyjnej. Faktem bowiem jest, że żadna z list nie otrzymała sukursu ze strony komunistów, co wyraźnie można czytać w powyższej tabeli.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Zmartwychwstanie.

× ZADYMKA I WYBORY. Przedwczorajsza zawieja wpłynęła ujemnie na frekwencję wyborów, szczególnie na wsi, gdzie odsetek głosujących niejednokrotnie nie wynosił nawet 50 proc. uprawnionych. Niektórzy jednak przewodniczący komisyj obwodowych przecenili wpływy atmosferyczne i jeden z nich o godz. 10 rano składa taki telefoniczny meldunek staroście zawierciańskiemu: „Panie starosto, u nas zadymka, nikt nie głosuje, wobec „siły wyższej" zamykamy lokal". Oczywista „siły wyższej" pan starosta nie uznał i zamknięcia lokalu zabronił. Natomiast zawieja, tworząca ogromne zaspy śnieżne na drogach spowodowała opóźnienia w dostarczeniu protokułów wyników z powiatu, niektóre nadeszły dopiero nad ranem.

× PLAKATY I AFISZE WYBORCZE, któremi są zaklejone liczne domy i parkany w mieście muszą być usunięte w dniach najbliższych. Przypominamy ten obowiązek właścicielom nieruchomości, gdyż w razie zaniedbania go policja sporządzać będzie protokuły i pociągać do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Kronika Olkuska.

× DEFRAUDACJA, WŁAMANIE I PODPALANIE. W miejscowem Kółku rolniczem ujawniono brak różnych towarów na sumę około 15 tysięcy złotych. Po sporządzeniu remanentu i obliczeń w obecności specjalnego delegata z Kółek rolniczych z Warszawy strat, usunięto ze stanowiska zarządzającego Kółkiem, p. St. K., przeciwko któremu wdrożono dochodzenie. W kilka dni po tym fakcie, t. j. w sobotę dnia 10 b. m. pomiędzy godz. 8 i 9 wieczorem wybuchł pożar wewnątrz magazynu, który przy wysiłkach woźnego i pełniącego jednocześnie funkcję ekspedjenta, Forysia, oraz sąsiadów, został zlokalizowany. Jak się okazało, ogień został podłożony wewnątrz, gdyż jednocześnie skonstatowano włamanie się do magazynu Kółka przez okno. Foryś zwykle po zamknięciu Kółka o godz. 7 wieczorem chodził na kolację, a o godz. 9 wraca i nocuje w magazynie. Dzięki właśnie tylko temu, że wrócił nieco wcześniej, zapobiegł pożarowi i wielkim szkodom, które mógłby wyrządzić ogień. Na zasadzie silnych poszlak w związku z włamaniem, został zaaresztowany kierownik Kółka, p. K. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja, wykryła pod szafą kwity na otrzymywane pieniądze za sprzedany towar, a nie wciągnięte do książek Kółka. Sprawa budzi sensację w Olkuszu. Dalsze dochodzenie w toku.

PRZEZ TELEFON.

— Czy to ty moja jedyna?
— Tak to ja... Ale kto mówi?

ROZTARGNIONY.

Roztargniony dyrektor banku pocałował swą żonę i rzekł:
— A teraz, proszę pani, piszmy dalej.

Z SALI SĄDOWEJ.

DOZORCA DOMOWY — ZŁODZIEJEM.

(l) 32-letni Antoni Czapik dozorca domu nr. 8 przy ulicy Czystej w Sosnowcu skradł z warsztatu mechanicznego, Romana Gębki, mieszczącego się w tymże domu, narzędzia wartości 300 zł.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał nieuczciwego dozorcę, który był już kilkakrotnine karany za kradzież, na rok więzienia z pozbawieniem praw.

WŁAMYWACZ.

(l) 20-letni Stanisław Makuła z Zawiercia, włamawszy się do mieszkania Estery Herman, skradł garderobę na ogólną sumę 300 zł.

Sąd okręgowyw Sosnowcu skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw.

AMATOR CUDZYCH PALT.

(l) 34-letni Alojzy Galanta bez stałego miejsca zamieszkania, przyszedł w dniu 15 stycznia b.r. do restauracji Cuglewskiego w Sosnowcu (Warszawska 10) na libację, ubrał się w futro Pawła Świadkiewicza i zbiegł.

Złodzieja policja przyłapała i odebrawszy futro, zwróciła je właścicielowi.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Galantę na rok więzienia z pozbawieniem praw.

KRWAWA ROZPRAWA NOŻOWA NA CHRZCINACH.

(l) W uzupełnieniu notatki z sądu, zamieszczonej pod powyższym tytułem w niedzielnym numerze „Kurjera Zachodniego" donosimy, że osk. Noconi i Zawada poranili ciężko nożami także i brata poszkodowanego Misiaka Władysława.

Sąd po przesłuchaniu dwudziestukilku świadków, wydał wyrok skazujący Noconia na rok więzienia, Zawadę na 9 miesięcy, uniewinniający zaś Dwornika.

ŁOPATKA STANĄŁ OKONIEM.

(l) 37-letni Władysław Łopatka z Gołonoga stawił czynny opór kontrolerowi urzędu skarbowego, Gilarskiemu, który w czerwcu ub. r. w czasie odpustu chciał dokonać w jego sklepie rewizji, ponieważ Łopatka podejrzewany był o uprawianie potajemnego wyszynku wódki.

Łopatka wypchnął kontrolera za drzwi, wołając, że on „ma dziś święto".

Sąd okręgowy skazał go za to na 2 tygodnie aresztu.

ZA OPÓR POLICJI.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na 5 dni aresztu za opór policji Stanisława Krętusa i Franciszka Karwata, zaś na 2 tygodnie aresztu Władysława Lecha z Gołonoga za to, że wypchnął za drzwi policjanta, który miał go doprowadzić do aresztu, na który skazał go Sąd pokoju w Dąbrowie za jakieś drobne przewinienie.

SKAZANIE NOTORYCZNEGO ZŁODZIEJA.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał łącznym wyrokiem na 4 miesiące więzienia notorycznego złodzieja z Sosnowca, Stanisława Wierzchowskiego za kradzież cukrów i materjałów piśmiennych na szkodę Dawida Symchy Zylberberga (Nowokościelna 9), bielizny i garderoby na szkodę Marji Szczerba (Pańska 13), oraz bielizny na szkodę Balbiny Zalinger (1 Maja 6).

SYMPATYCZNA SŁUŻĄCA.

(l) Adeli Lewkowicz (Wiejska 36), skradła odchodząc ze służby służąca, Katarzyna Rzepka większą ilość garderoby.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodziejkę na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

SFAŁSZOWANE ŚWIADECTWO SZKOLNE.

(l) 24-letni Kazimierz Borowik z Dąbrowy starał się o posadę kancelisty w dyrekcji P. K. P., napotkał jednak na trudność, dyrekcja bowiem zażądała od niego świadectwa z ukończonych 4 klas szkoły średniej, podczas gdy on ukończył zaledwie szkołę powszechną. Z kłopotu zwierzył się swemu bratu, 25-letniemu Józefowi, który przyrzekł, że sprawę tę załatwi.

Jakoż po kilku dniach, pożyczywszy od swego kolegi, Słówki, książkę do czytania, znalazł w niej przypadkowo świadectwo z ukończenia 8 klas gimnazjum. Wpadł tedy na pomysł, by owo świadectwo sfałszować. Tak też i uczynił. Przerobił bardzo zręcznie nazwisko „Słówko" na „Borowik" oraz daty i wręczył dokument bratu, który wysłał do dyrekcji P. K. P.

Fałszerstwo wyszło jednak na jaw i obaj bracia stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rynek walutowy i akcyjny.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Warszawa, 11 marca 1928.

Sytuacja walutowa w Polsce kształtuje się w dalszym ciągu pomyślnie. Dolary notowane s ąoficjalnie 8.88 i jedna czwarta. Obroty gotówką dolarową są minimalne, tak, że na nielicznych tylko zebraniach kursy jej są uwidocznione. Dewizy na New York utrzymują się na stałym poziomie 8.90. Bank Polski płaci za dolary 8.86, za dewizy 8.88.

W grupie dewiz europejskich wykazu je **moeną tendencję Londyn.** Według ostatniego wykazu, zapas złota Banku Angielskiego wynosił 157.917.763 funtów szterl., wkłady państwowe 13.032.911 prywatne 94.535.896, obieg banknotów 134.067.770, rezerwa absolutna 43.599.993 funt. szterl. a rezerwa stosunkowa 39 i trzy czwarte proc.

Dewiza francuska ulega minimalnym tylko odchyleniom. Zapas złota Banku Francuskiego wynosił na dzień 23 lutego b. r. 5.543.831.000 franków, portfel wekslowy 1.691.927.000, pożyczki na rzecz państwa 22.400.000.000, na rzecz państw obcych 5.912.000.000, wkłady prywatne 8.292.284.000 a obieg banknotów 57.701.908.000

Dewiza włoska w ubiegłym tygodniu nieco się obniżyła. Ostatnio Bank Italji zniżył stopę dyskontową z 7 na 6 i pół proc. Krok ten włoskiego banku emisyjnego tłomaczy się tem, że banki prywatne stosują od jakiegoś czasu stopę dyskontową od 5 i pół do 6 i pół proc., zbliżając się w ten sposób do stopy przedwojennej, która wynosiła 5 do 5 i pół proc. Najwyższa stopa dyskontowa Banku Italji wynosiła tylko 7 proc.

Dewiza niemiecka ma wskutek odpowiedniej interwencji Banku Rzeszy usposobienie zwyżkowe i osiągnęła przejściowo wysoki kurs 213.10. Za marki nie mieckie płaci się 212.60 — 212.70.

Gdańsk, oparty na funcie angielskim, ujawnia podobnie jak funt szt. tendencję zwyżkową. Ostatnio płacono za dewizy na Gdańsk 173.95.

Czerwońce sowieckie utrzymują się od szeregu dni na poziomie 5.20 dolarów. Ruble złote cieszą się większym popytem. Żądano za nie 4.71. Gram czystego złota wynosi bez zmiany 5.9244.

Obrót dzienny na warszawskiej giełdzie dewiz wynosi przeciętnie 200 tysięcy dolarów. Całe **zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski.** Zapas walut i dewiz tej instytucji zwiększył się w ostatniej dekadzie lutego o 8.747.227 do kwoty 643.832.580 a zapas kruszczu o 81.000 do 529.366.851 zł. Obie te pozycje razem, stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 29 lutego kwotą 1.175.219.411 złotych. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się w trzeciej dekadzie lutego o 1.331.221 do kwoty 203.708.448. Portfel wekslowy wzrósł o 3.816.842 do 469.213.580 a pożyczki zabezpieczone pa pierami zwiększyły się o 1.648.833 do kwoty 46 milj.. złotych. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 68 miljonów, natomiast obieg banknotów zwiększył się o 73 miljony do 1 miljarda złotych. Obie te pozycje razem wynosiły na dzień 29 lutego 1.681.907.829 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku, zmniejszył się o 7.887.863 do 9.117.903 zł.

Rynek akcyjny pozostaje nadal pod znakiem zwyżki aczkolwiek pod wpływem powtarzających się od czasu do czasu realizacyj zysków, kursy ulegają przejściowemu osłabieniu. Największem zainteresowaniem cieszą się akcje grupy metalurgicznej, a więc: Starachowice, Rudzki, Modrzejów, Lilpopy i Ostrowieckie (nabywane przeważnie na zlecenie zagranicy), następnie akcje Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla. Bank Polski, który osiągnął dnia 6 marca kurs 152.00, spadł znowu na 148.00, co przypisać należy brakowi interwencji ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego, który zwykle tę akcję w dość znacznych ilościach nabywa. Z innych akcyj grupy bankowej zwraca uwagę zwyżka Banku Dyskontowego, który długi czas utrzymywał się w granicach stałych.

Listy zastawne mają usposobienie zniżkowe. W grupie pożyczek państwowych ulega poważniejszym wahaniom 5 proc. premjowa pożyczka dolarowa, która obniżywszy się znacznie po ciągnieniu, zaczyna wracać do swego normalnego poziomu. 8 proc. pożyczka Dillona z roku 1928 notowana była ostatnio w Ameryce 100 i trzy czwarte proc.

A. Z.W.

Kronika gospodarcza.

W CELU REKLAMOWANIA WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU jakoteż targów poznańskich i lwowskich. Ministerstwo Komunikacji wydało odpowiednie zarządzenia, by w pociągach i na dworcach kolejowych umieszczano odpowiednie afisze reklamowe. Pozatem czynione są starania, aby propaganda na kolejach tych tak ważnych dla rozwoju gospodarczego imprez, prowadzona była również na kolejach zagranicznych. Udało się już osiągnąć porozumienie w tej materji z zarządem kolei holenderskich.

PRZYGOTOWANIA DO TARGÓW WILEŃSKICH. Komitet Wileńskich Targów Północnych i wystawy rolniczo - przemysłowej przystąpił do budowy wielkiej hali wystawowej o przestrzeni 2.000 metrów kwadr., na miejscu dotychczasowych wojskowych garażów samochodowych. Teren wystawy obejmuje ogród Bernardyński, oraz część parku Żeligowskiego i t. zw. Altarji. Otworcie Targów nastąpi 18 sierpnia r. b.

HANDEL PRYWATNY W ROSJI. W Moskwie ogłoszono urzędowy komunikat komisarjatu ludowego skarbu w sprawie stopniowej likwidacji handlu prywatnego w ZSSR. Komunikat ten podaje liczby, dotyczące drugiej połowy ubiegłego roku gospodarczego. Liczba zlikwidowanych w ciągu tego półrocza prywatnych firm handlowych w Moskwie równa się 2.716. Stanowi to 25 proc. wszystkich prywatnych firm handlowych, które istniały w Moskwie w ciągu tego półrocza. Ponieważ jednocześnie powstało 979 nowych firm handlu prywatnego w Moskwie, liczba prywatnych sklepów moskiewskich zmalała w ciągu półrocza o 1.737 firm. Dane, dotyczące zakładów przemysłu prywatnego w Moskwie, wskazują również nie zwykle wielką liczbę likwidacji tych przedsiębiorstw. W ciągu półrocza zlikwidowano w Moskwie 977 przedsiębiorstw przemysłu prywatnego, czyli przeszło 50 proc. ogólnej liczby. Ponieważ jednocześnie powstało 831 nowych przedsiębiorstw prywatnych, zmniejszenie się wynosi 156. Skarb sowiecki stracił na likwidacji handlowych firm prywatnych oraz zakładów przemysłu prywatnego w Moskwie 38 miljonów rubli podatków nie zapłaconych. Na Ukrainie zlikwidowano w ciągu półrocza 9.155 prywatnych firm handlowych. W najbliższym czasie prywatne firmy handlowe będą należały na Ukrainie do przeszłości. Likwidacja handlu i przemysłu prywatnego ogarnęła całą Rosję. W gubernji niższonowogrodzkiej zlikwidowano z początku bież. roku gospodarczego 21,4 pr. ogólnej liczby prywatnych firm handlowych które istniały w ubiegłym roku gospodarczym, oraz 17,4 proc. ogólnej liczby zakładów przemysłu prywatnego. W gub. tulskiej zlikwidowano z pocz. r. b. 37 proc. ogólnej liczby prywatnych firm handlowych.

MOTOR DIESLA O SILE 800 KONI. W sobotę nastąpiło uruchomienie i oddanie do użytku elektrowni w Tarnowie nowego motoru Diesla o sile 800 koni mechanicznych najnowszego typu, to jest bez kompresora. Jest to pierwszy w Polsce oddany do użytku tego typu motor o tej sile. Ogólny koszt wynosi 380.000 zł. Elektrownia tarnowska dzięki temu powiększyła swą sprawność o blisko 75 pr.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 12-3.

AKCJE Bank Dyskontowy 138.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 149.00—150.50—149.50, Bank Zachodni 51.50, Bank Spółek Zarobk. 89.00, Spiss 162.50, Siła i Światło 126.00, Firlej 59.00 —59.75, Węgiel 99.00—98.00, Nobel 40.00, Cegielski 47.00, Lilpop 43.00, Modrzejów 47.25, Ostrowiecki 86.50, Rudzki 55.00—54.50, Starachowice 67.50—68.50, Ursus 11.75, Borkowski 19.75, Haberbusz 170.00 Spirytus 59.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49 i trzy czwarte, Paryż 35.09 i pół, Praga 26.41 i jedna czwarta, Włochy 47.15, Szwajcarja 171.67 i pół, Dolarówka 5 proc. 68.25—68.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.50—56.25—56.50, Pożyczka konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj nieco mocniejsza, dla walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12-3.

Żyto 45 ton 42.00, Żyto 30 ton 44.90, Pszenica 49.50—50.50, Jęczmień przemiałowy 34.50—36.50, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 36.00—38.00, Ospa żytnia i pszenna 28.75—29.75, Mąka pszen na 65 proc. 70.00—74.00, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.10—6.30, Groch polny 46.00—51.00, Groch Wiktorja 60.00—82.00 Groch Folgera 55.00—65.00, Wyka 30.00 —33.00, Peluszka 32.00—35.00, Seradela 24.50—25.50, Łubin żółty 24.00—25.00 Łubin niebieski 22.50—23.50.

Usposobienie spokojne.

Nasz dział radjowy.

TAJNE STACJE NADAWCZE NA USŁUGACH KOMUNY.

Co pewien czas w różnych krajach wynikają małe skandale z powodu stacyj, które bez zezwolenia władz i w tajemnicy przed niemi pokątnie nadają audycje. Pamiętna jest nieprawdopodobna historja pewnej stacji w Czechosłowacji, która w zeszłym roku napsuła moc krwi tamtejszym władzom, zanim udało się wykryć jej właściciela, speakera i interpretora w jednej osobie. Miał i Paryż niedawno swego rodzaju sensację. Wykryto bowiem pokątną stację, która przez 6 miesięcy funkcjonowała, nadając na fali 41 metrów wiadomości z giełdy paryskiej. Gorzej jest, że międzynarodówka komunistyczna zaczyna uprawiać wywrotową propagandę za pomocą tajnych stacyj nadawczych. Władze duńskie i norweskie są zaniepokojone działalnością pewnej zakonspirowanej stacji, która kilka razy dziennie nadaje bolszewickie wiadomości i komunikaty propagandowe. Przypuszczają, że znajduje się ona gdzieś na zachodnich brzegach Bałtyku. Wszystkie poszukiwania zmierzające do jej zdemaskowania, są jak dotąd bezskuteczne.

PROGRAM

na wtorek 13 marca b. r.

KATOWICE.

16.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.30 — Nadprogram.

16.40 — Pogadanka dla rodziców i wychowawców „Wiek niebezpieczny u młodzieży" —wygł. dr. Leon Wachholz prof. U. J.

17.05 — Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl.

17.20 — Odczyt p. t. „Śląsk i morze" — wygł. dr. Wacław Olszewicz, Generalny Sekretarz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy. Wykonawcy: orkiestra i p. Miller-Choroszewska (fort.).

18.55 — Komunikat harcerski.

19.10 — Rozmaitości.

19.30 — Transm. opery „Madame Butterfly" G. Pucciniego z teatru polskiego w Katowicach.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: PAT. i sportowy.

22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

ŚLEPY.

— Litościwa osobo, ślepy jestem...

— Jakto ślepy? Przecież pan czyta gazetę.

— Gdzie ja tam czytam! Obrazki sobie oglądam.

REGUŁA BEZ WYJĄTKÓW.

— Niema reguły bez wyjątków.

— Nie zawsze. Jaki jest np. wyjątek z reguły, że wszyscy ludzie muszą umrzeć?

— Jest to właśnie wyjątek z tej reguły, że niema reguły bez wyjątku.

Z całej Polski.

KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 11 b. m. wyruszyła drużyna Związku strzeleckiego oddziału „Orlęta" w Krakowie do Warszawy, aby w dniu imienin marszałka Piłsudskiego złożyć mu hołd i wręczyć adres imieninowy od strzelców krakowskich. Wspomniana drużyna wyruszyła z Krakowa po uprzedniem nabożeństwie w kościele Panny Marji.

ZASĄDZENIE WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.

W ub. piątek w sądzie okr. w Radomiu zapadł wyrok w procesie kolejowym. Na ławie oskarżonych zasiedli b. wyżsi urzędnicy radomskiej dyrekcji kolejowej. Wyrokiem sądu został skazany były dyrektor wydziału finansowego Kaliński, oskarżony z art. 578 k. k. na 1 rok więzienia, b. kierownik sekcji tego wydziału Piętowski, oskarżony z art. 639 k. k. na 1 miesiąc aresztu, inż. Rabek, b. dyrektor wydziału zasobów na 200 zł. grzywny i inż. Krzeczkowski, b. prezes dyrekcji radomskiej na 100 zł. grzywny oraz na zapłacenie kosztów postępowania sądowego. Piętowskiemu z powodu amnestji została umorzona kara miesięcznego aresztu.

SKUTKI ROZNAMIĘTNIENIA WYBORCZEGO.

W Wilanowie, pow. Kartuzy, w mieszkaniu niejakiego Augusta Nehringa, został zastrzelony 19-letni uczeń Leon Kres, przez kupca z Kartuz Józefa Koszyczkowskiego. Podobno zabójstwo wywołane zostało w czasie kłótni na tle wyborów

DRAMAT NA GROBIE.

Na cmentarzu na Nowej Marji w Łodzi znaleziono na jednym z grobów młodą kobietę, która, jak się okazało, otruła się kwasem siarczanym. Desperatka, jest 19-letnia Janina Pawłowska, która po kłótni z narzeczonym udała się na grób matki i tam odebrała sobie życie.

TAJEMNICZY NAPAD BANDYCKI.

Władze policyjne łódzkie stanęły wobec niezwykłej zagadki. Jest nią tajemniczy napad na mieszkanie Adama Kwiatkowskiego przy ul. Nawrot. Gdy p. Kwiatkowski o godz. 3 popoł. udał się do biura a żona jego i reszta domowników wyszła do znajomych, w domu pozostał 15 letni Zdzisław. Około godziny 5.30 popołudniu chłopiec oderwawszy na chwilę oczy od czytanej książki zauważył wydobywające się z poza drzwi jakgdyby kłęby dymu. Chcąc się przekonać o przyczynie tego, wstał z krzesła i naraz, znalazłszy się obrębie rzekomego dymu uczuł zawrót głowy i stracił przytomność. Oprzytomniawszy zupełnie stwierdził, iż leży na łóżku, ręce i nogi ma mocno związane sznurami. W powietrzu czuć było jeszcze dokuczliwy mgły zapach. W tejże samej chwili wyszedł ze swego mieszkania sąsiad p. Kwiatkowskich kolejarz Michałowski. Usłyszawszy krzyk chwycił brauning i stanął z bronią gotową do strzału przed drzwiami, zdecydowany nie wypuścić bandytów i jednocześnie posłał do komisarjatu 3 P. P. Na miejsce przybył oddział policjantów, którzy wpadli do mieszkania Kwiatkowskich, gdzie panował straszny nieład. Doraźne dochodzenie ustaliło, że bandyci nic z sobą nie zabrali, przerzucili wszystko, jakby w poszukiwaniu czegoś. Policja stanęła przed zagadką..

Szajka fałszerzy biletów kolejowych.

NA CZELE FAŁSZERZY STAŁ ŻYD.

Władze kolejowe na Wołyniu zauważyły od pewnego czasu, iż wielu pasażerów, jeżdżących z Kowla do Warszawy i Łodzi, posługuje się fałszowanemi biletami. Zarządzone przez władze dochodzenie po pewnym czasie wpadło na trop doskonale zorganizowanej szajki, której głową był niejaki Pola, żyd, oraz konduktor kolejowy, Mięsiak, prowadzący dalekobieżne pociągi na linji Kowel — Lublin. Oszustwo polegało na tem, iż Mięsiak wystawiał bilety ze swego bloku w ten sposób, iż na bilecie, który dostawał pasażer, oznaczał jako stację krańcową Warszawę lub Łódź, zaś na odbitce, która pozostawała w bloku do kontroli najbliższą stację od Kowla. Oczywiście za bilety te płacili pasażerowie, przeważnie kupcy żydowscy z Kowla, ustaloną przez spółkę oszustów taksę. Szefem atoli całego przedsiębiorstwa był Pola, który wyszukiwał nabywców na fałszowane przez Mięsiaka bilety, mając do pomocy kilku innych szajgeców, za co tak Pola, jak i inni pobierali dość znaczny procent. Spółka egzystowała od szeregu miesięcy, a powstała ona na gruzach zlikwidowanej przed paru miesiącami swojej poprzedniczki, której całym promotorem był konduktor Kursuk. Mięsiaka osadzono w więzieniu, skąd wydostał się dopiero po zapłaceniu 1000 złotych kaucji. „Dyrektor" przedsiębiorstwa pomocniczego w rozsprzedaży biletów kolejowych, Pola, siedzi za kratami, oczekując rozprawy sądowej i wyroku.

Originalny sposób uczczenia J. Verne'a

15-LETNI CHŁOPIEC DOKONA PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA.

Bardzo oryginalny, a bodaj najodpowiedniejszy sposób uczczenia setnej rocznicy narodzin Jules Verne'a jak wiadomo, z pochodzenia Polaka wyszedł z inicjatywy pisma kopenhaskiego „Politiken".

Oto urzeczywistnienie fantazji genjalnego pisarza: dokonanie podróży na około świata w 43 dni. Nadto specjalną pikanterją tego „wyczynu" jest wiek nowoczesnego Fileasa Fogga 15-letniego Palle Hulda, któremu dziennik powierzył dokonanie śmiałego czynu. Wysoki, zręczny, szczupły, niebieskooki chłopak o rozbudzonej, uśmiechniętej, dziecięcej prawie twarzyczce, przemknął już przez Londyn, jak meteor, z małą walizeczką w ręku, zawierającą trochę bielizny, jedno ubranie na zmianę, szczoteczkę do zębów i aparat fotograficzny.

Wybrano go z pośród pięciuset przedstawicieli młodzieży duńskiej z racji jego inteligencji i znajomości języka angielskiego, jako niezbędnego w podobnej podróży. Nie wyznaczono mu żadnej określonej marszruty, nie ma z sobą drukowanych przewodników, po drodze będzie własnym przemysłem korzystał z takich pociągów i statków, jakie mu się nawiną.

Zamierza podążyć linją następującą: Terranova — Kanada — Japonja —Chiny — Moskwa — potem koleją transsyberyjską przez Berlin do Kopenhagi.

Nowoczesny Fileas Fogg będzie nadsyłał sprawozdania z podróży w miarę jej dokonywania do „Politikena", a potem artykuły te ukażą się w postaci książki.

Pobyt Hulda w Londynie daje mu doskonałe świadectwo. Przybywszy o siódmej wieczorem do stolicy Anglji udał się przedewszystkiem do klubu duńskiego, aby powitać tu rodaków, w pół godziny później stawił się na bankiecie, wydanym dlań przez zarząd „Canadian Paciphic Railwań", kolei żelaznej, przecinającej Kanadę od Atlantyku do Oceanu Spokojnego; od 8 i pół do 9.15 objechał Londyn samochodem, o 10 poszedł do teatru, poczem pośpieszyszył na stację kolejową, aby skorzystać z nocnego kurjera do Glasgow - Greenock, gdzie wsiadł na okręt „Montcalm", płynący do Terranovy.

Wszystkie koleje i statki przewożą go darmo za okazaniem dokumentów, wydanych mu przez redakcję „Politikena", a Sowiety nadesłały nawet młodemu podróżnikowi specjalny glejt bezpieczeństwa wraz z biletem na drogę transsyberyjską.

Ze świata.

LINGWISTYCZNE QUI-PRO-QUO.

Szef protokułu dyplomatycznego w Berlinie znalazł się z racji przyjazdu Ammanullaha 1-go, w kłopotliwem położeniu, nie było bowiem nikogo, władającego językiem afgańskim, by powitać emira w jego ojczystej mowie. Postanowiono rozwiązać tę drażliwą kwestję w sposób kompromisowy, a mianowicie wydelegowano na dworzec urzędnika ministerstwa spr. zagranicznych, znającego doskonale język perski, gdyż przypuszczano, że Ammanullah zrozumie go bez trudu. Emir wysłuchał cierpliwie długiego dyskursu, poczem zwrócił się do otoczenia i zauważył ze zdziwieniem: „Pierwszy raz zdarzyło mi się spotkać człowieka, mówiącego po... niemiecku z tak dziwnym akcentem!"

POLAK PROFESOREM POLITECHNIKI W LIMIE.

Rodak nasz, inż. arch. Bruno Paprocki, który udał się przed 2 laty do Peru, uzyskał w konkursie budowy bazyliki Santa Roza w Limie (stolica Peru), pierwszą nagrodę i 10.000 funtów szterlingów. Jest to jedno z licznych odznaczeń inż. Paprockiego, który otrzymał już kilkanaście nagród za swe prace i ostatnio uzyskał nominację na stanowisko profesora w Politechnice w Limie. Wyróżnieniami temi arch. Paprocki godnie podtrzymuje chlubną tradycję polskich inżynierów w Ameryce Południowej, gdzie od pół wieku zgórą rodacy nasi znani są ze swych zdolności technicznych, które wykazali szeregiem trwałych pomników.

POLSKA NA ZJEŹDZIE ETRUSKOLOGICZNYM.

We Florencji odbędzie się w dn. od 28 kwietnia do 3 maja r. b. pierwszy międzynarodowy zjazd etruskologiczny. W komitecie międzynarodowym Polska jest reprezentowana przez prof. E. Bulandę ze Lwowa i prof. T. Zielińskiego z Warszawy. Z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności wezmą udział w zjeździe prof. L. Piotrowicz (Kraków) i T. Zieliński. Poza nimi biorą udział pp. prof. St. Czarnowski. T. Wałek - Czarnecki, Wł. Antoniewicz, E. Frankowski i St. Poniatowski. Obrady zjazdu obejmą wszystkie kwestje, połączone ze starożytną Etrurją. Ponadto przewidywane są wycieczki do Bolonji i wykopalisk w starym etruskim grodzie Marzabotto.

PRZYCZYNA.

— Dawniej z mych oczu wyczytywałeś każde me życzenie!

— Tak — ale widzisz moja droga, wczoraj byłem u okulisty i ten stanowczo zabronił mi czytać.

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

11)

Szkoda jednak, że nie widział złodzieja i nie miał sposobności go schwytać. Mógłby go to podnieść w oczach ojca Basi i usposobić przychylnie do sprawy małżeństwa córki — bo, ma się rozumieć, muszą się pobrać.

Twarz Shayle'a stężała na myśl o burzy sprzeciwów, jaką będą musieli przecierpieć. Lecz po co się martwić, jeżeli ona się tem nie przejmuje — ostatecznie pieniądze nie są wszystkiem. A najważniejsze jest to, żeby mogli się pobrać.

Usiłował odgadnąć, jakie stanowisko zajmie Jim, ale potem zdał sobie sprawę, że to nie grało żadnej roli. Jim był młodym niemądrym chłopcem i niczem więcej.

Wyciągnął w górę ramiona radosnym gestem i podniósł twarz ku słońcu. Życie jest dobre, a on posiada i młodość, i siłę i miłość — wszystko. Pieniądze to tylko „odczepne" ofiarowane przez bogów mniej przez los wyróżnionym.

Odwrócił się gdy nagle tuż za nim, na drodze, odezwał się głos jakiś.

— Przepraszam pane, czy to ten dom nazywa się Kaplicą?

Shayle drgnął, marzenia pierzchły. W miejscu, na którem przed chwilą stał Jim Wye - Smith, ujrzał nieznaną kobietę.

— Tak, to jest Kaplica, ale — urwał pytająco, [illegible] ukazał się przelotnie słaby, zagadkowy uśmieszek.

— Widzę, że pan mnie sobie nie przypomina, rzekła.

— Nie przypominam sobie — obawiam się, że nie.

Kobieta zaśmiała się zimnym, drwiącym śmiechem.

— Widocznie ja mam lepszą pamięć — zauważyła spokojnie, bo chociaż wyglądasz starzej, poznałabym cię wszędzie, Shayleu. Jestem Lena.

ROZDZIAŁ V.

A więc niepokój przybrał realne kształty. Sny ostatniej nocy były tylko widmowemi ostrzeżeniami przed tem, co miało nastąpić i Zamek Szczęścia został zmieciony z powierzchni ziemi.

Słońce świeciło, tak jak przedtem, a powietrze było wciąż jednakowo słodkie i świeże po wczorajszej burzy—chociaż przed Shaylem w odległości zaledwie kilku kroków stała kobieta, którą nienawidził z całej mocy i przyglądała mu się z właściwym sobie krytycznym uśmiechem.

A więc po więcej niż dziesięciu latach spotkali się znowu twarzą w twarz. Przez kilka długich chwil Shayle nie był w stanie się poruszyć, ani odezwać. Ręce zaciśnięte na sztachetach zbielały mu zupełnie, a z twarzy uciekła wszystka krew. Wreszcie zdobył się na wysiłek i przemówił.

— Jeżeli ja się nie zmieniłem, to ty za to bardzo! Przeszedłbym koło ciebie i nie domyśliłbym się, że to ty.

Cóż za banalne słowa w chwili, gdy serce wzrało mu rozpaczą, wściekłością i nienawiścią. Jej chłodny, drwiący uśmiech doprowadzał go do pasji.

— Może życzenie jest ojcem myśli, rzekła. Podeszła o krok bliżej, tak blisko, że wyciągnąwszy rękę mógł jej dotknąć i ciągnęła niedbale.

— Utleniłam włosy, jak widzisz. Czy pamiętasz że były ciemne? Albo może nie chcesz pamiętać? I jestem lepiej ubrana, Shayle — mam stroje z Paryża. Oh, dużo się nauczyłam od czasu, jakeśmy się sprzeczali i awanturowali w naszem mieszkaniu w Londynie. Czy pamiętasz nasze kłótnie?

Zadrżała lekko i przygryzła wargi; wzruszyła ramionami i znów się roześmiała.

— Czy nie zaprosisz mnie do domu? Nie bardzo to grzecznie z twojej strony, a ponieważ mamy być tak bliskimi sąsiadami...

Z trudnością zdobył się na zapytanie.

— Jak mam to rozumieć?

— Tak, że wynajęłam Bluszczowy Domek.

— Ty?

— Tak. Nie wiedziałeś? Jestem zdumiona! Myślałam, że zrobiłam furorę w miasteczku mojemi złotemi włosami i eleganckimi strojami. Ten sympatyczny chłopiec z Wysokich Wiązów powiedział mi, że żona pastora urządziła u siebie specjalne przyjęcie, żeby się dowiedzieć, jak parafjanie zamierzają się do mnie ustosunkować. Widzisz, nie mogę przedstawić im męża, chyba że... jej staranie podczernione oczy rozbłysły śmiechem. Chyba, że zechcesz domagać się swoich praw.

Nie odpowiedział. Nie był w stanie, absolutnie nie był w stanie, ona ciągnęła dalej.

— No więc, zaprosisz mnie? To nie bardzo uprzejmie trzymać tak damę na drodze..

Z wysiłkiem odstąpił od furtki.

— Odprowadzę cię do domu.

Myślał przez chwilę, że nie zgodzi się na to, ale ustąpiła.

— Och, doskonale. Pokażę ci mój domek. Wiesz, Shayle, wydałam masę pieniędzy na urządzenie sobie mieszkania.

(C. d. n.)

Wieści z Rosji.

„PAJAC LUDOWY“.

W Rosji sowieckiej wprowadzono nową godność — „pajaca ludowego“. Pierwszą osobą, która otrzymała ten tytuł jest znany clown moskiewski Witalij Lazarenko. Tytuł swój otrzymał w rocznicę 25-letniej pracy w cyrku.

KLUBY W KOŚCIOŁACH.

„Izwiestja“ donoszą, że na podstawie rozporządzenia centralnego komitetu wykonawczego zniesiono 13 świątyń różnych wyznań na Ukrainie, a budynki ich przeznaczono na urządzenie szkół i klubów.

SPRAWA ZBOŻA I SPECÓW.

Na plenarnem posiedzeniu sowietu moskiewskiego prezes rady komisarzy ludowych Z. S. S. R., Rykow, złożył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Sowietów. Rezolucja sowietu moskiewskiego, przyjmująca raport Rykowa, aprobuje politykę gospodarczą rządu sowieckiego, stwierdza korzystny obrót, jaki przyjmują zakupy zboża, wreszcie zwraca szczególną uwagę na pewne grupy „speców“, zajmujących stanowisko antysowieckie. Jednocześnie rezolucja podkreśla, że stanowisko większości „speców“ jest lojalne wobec ustroju sowieckiego.

Nie mają większego zmartwienia.

INTERPELACJA PARLAMENTARNA O BUTELKĘ SZAMPANA.

Butelka wina szampańskiego, sprzedana w Londynie za 40 funtów szterlingów, ma się stać przedmiotem interpelacji w angielskiej izbie gmin. Powodem nie jest niezwykła cena tego wina, lecz fakt, że minister spraw wewnętrznych sir William Yoynson-Hicks był obecny przy tej sprzedaży, która odbyła się po północy. Jak wiadomo, w Anglji podczas wojny uchwalono ustawę, która zabrania sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych po pewnych godzinach, które są rozmaite w rozmaitych miejscowościach. Ustawa ta zabrania w Londynie sprzedaży napojów alkoholowych bez różnicy po godzinie 12 w nocy. W tym wypadku sprzedano butelkę szampana po północy na zabawie z wentą, urządzonej celem uzyskania funduszów na walkę z socjalizmem przez partję konserwatywną. Aczkolwiek wenta odbyła się na cel ogólny, zarówno „labourzyści“ jak niektórzy konserwatyści mają w izbie gmin wnieść interpelację do ministra spraw wewnętrznych, zwanego przez przyjaciół w skróceniu: „Jix“, jak mógł zezwolić na sprzedaż wina po północy.

Jak w średniowieczu.

MASOWA FABRYKACJA NAPOJÓW MIŁOSNYCH.

Policja wiedeńska wykryła niezwykły instytut, prowadzony przez 22-letnią piękną i młodą kobietę p. Kohe, rodem z puszty węgierskiej.

Czarnooka Węgierka sporządzała masowo napoje miłosne i sprzedawała je różnym kobietom każąc sobie płacić za nie spore sumy, sięgające niejednokrotnie 3 tysięcy szylingów.

Miłosne napoje sporządzały dwie stare wiedźmy cygańskie, które rzekomo odziedziczyły tajne recepty po swoich prababkach. Klientela pani Kohe składała się z kobiet różnego stanu i wieku. Szukały bowiem u niej pomocy zarówno biedne służące, jak i bogate, utytułowane damy.

I wszystkie kobiety twierdzą, zgodnie, że medycyna była bardzo skuteczna, a mężczyźni nie mogli się oprzeć jej działaniu.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-lamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kronice		50 „
Za tekstem	5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-lem. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	25 „
	(do 80 „)	25 „
	(do 100 „)	30 „
	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.